Nr. 233. Piątek, 12 Października 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr 83

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 września b. r. nadać najmiłościwiej zwyczajnemu profesorowi prawa rzymskiego na Uniwersytecie w Krakowie, radcy Dworu dr. Fryderykowi Zollowi, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, szlachectwo (Ritterstand) z uwolnieniem od taksy.

P. Minister handlu zamianował koncypistów ministeryalnych: dr. Erwina Wolfa, dr. Leonarda Hochdorfa, dr. Leona Beldewicza, dr. Ottona Steindla i dr. Antoniego Klimę, dalej przydzielonego do Ministerstwa handlu, komisarza powiatowego, dr. Piotra Barańskiego, wicesekretarzami ministeryalnymi w Ministerstwie handlu.

Ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa, zezwoliło Niemiecko-galicyjskiemu akcyjnemu Towarzystwu naftowemu „Harklowa" w Berlinie, na wykonywanie statutami przepisanych czynności w królestwach i krajach, reprezentowanych w Radzie państwa, z siedzibą reprezentacyi w Jaśle.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował kancelistów: Stanisława Wegemana w Skałacie, Borucha Leibę Weinsteina w Jarosławiu, Mikołaja Kadobiańskiego w Delatynie, Maryana Hipolita Sławińskiego w Mostach wielkich, Emila Engla w Przemyślu i Karola Chomiaka w Sanoku, oficyałami kancelaryjnymi w X. klasie rangi z pozostawieniem ich na dotychczasowych miejscach służbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 października.

Z Koła polskiego.

Poln. Corr. donosi: Wczorajsze posiedzenie Koła polskiego trwało od godziny 7 do 10 wieczorem.

Przed przejściem do porządku dziennego, przewodniczący JE. Abrahamowicz odczytał nadesłane do prezydyum Koła rezolucye zgromadzeń obywatelskich we Lwowie i w Tłumaczu, które oświadczają się za usamodzielnieniem Galicyi, żądają polskiego okręgu wyborczego na Bukowinie i t. d.

Następnie odczytał odezwy lwowskich i krakowskich gremiów aptekarskich o przyspieszenie załatwienia ustawy aptekarskiej, jako też telegram ze zgromadzenia przemysłowego w Horodence w sprawie upaństwowienia kolei Północnej.

Poczem przystąpiono do dyskusyi nad sprawozdaniem członków komisyi reformy wyborczej o toku rokowań w przedmiocie rozszerzenia autonomii. Dyskusyę uznano za ściśle poufną.

Dalszy ciąg obrad dzisiaj wieczorem.

Z komisyi reformy wyborczej.

Komisya reformy wyborczej zebrała się wczoraj po południu o godzinie 4 i obradowała w dalszym ciągu nad podziałem okręgów w Czechach.

W dyskusyi zabrał głos p. Pergelt, który ponownie domagał się utworzenia katastru narodowego w Pradze, Budziejowicach i Pilznie.

P. Schreiner wystąpił przeciw wnioskowi p. Kramarza.

P. Choc, zwalczał wniosek p. Pergelta.

Po przemówieniu p. Kramarza, który polemizował z wnioskiem p. Pergelta posiedzenie zamknięto.

Dziś toczą się dalsze obrady.

Reforma prawa małżeńskiego.

Wybrany dla sprawy reformy prawa małżeńskiego subkomitet komisyi prawniczej ukończył obrady i postanowił zaproponować komisyi przejście do porządku dziennego nad znanymi wnioskami Tschanna, Adlera i Ofnera, a przyjęcie za podstawę uchwały wniosku dr. Tschanna, odnoszącego się jedynie do zmiany §. 111 kodeksu cywilnego.

Węgry wobec nowej sesyi Sejmu.

Wczoraj po raz pierwszy po feryach letnich zebrał się Sejm węgierski znowu. Wiosenna jego sesya pochlubić się mogła znakomitymi wynikami, przypuszczają zaś, że nie ustąpi jej co do obfitości owoców także sesya jesienna.

Jedna tylko okoliczność budzi obawy. Wyobrażenie, jakie ma o swej misyi rząd węgierski, nie zyskało sobie popularności. Opinia publiczna na Węgrzech nie może pogodzić się z myślą, by zjednoczenie tak wybitnych sił politycznych, jakie tworzą dzisiejszy gabinet węgierski, miało charakter przejściowy tylko. Członkowie zaś rządu dobrze wiedzą, dlaczego przypominają krajowi nieustannie, że jest to rząd prowizoryczny; tym sposobem chcą oni masy utrzymać na wodzy umiarkowania. Idzie więc o ustalenie nowego porządku rzeczy, a zadanie to niełatwe.

Rozpoczęta wczoraj sesya dobrze zasłuży się krajowi, jeśli z obrad jej wyciągnąć będzie można przynajmniej pewne wnioski co do warunków, wśród jakich możliwem byłoby przejście ze stanu prowizoryum do obiecanej ziemi stałego porządku. Ale już teraz śmiało twierdzić można, iż cel ów da się osiągnąć jedynie w takim razie, jeśli wola większości okaże się zgodna z wolą rządu. Bo gabinet, jak to niedawno szef jego wyraźnie oświadczył, mimo, że jest konglomeratem różnych stronnictw, zdobył się na zupełną harmonię w swych poglądach, na jednolitą wolę. Trudniej, co prawda, o taką harmonię w zbiorowisku stronnictw o bardzo różnych aspiracyach, — stronnictw, które sprzęgły się z sobą w celach walki, a teraz mają społem nie walczyć, jeno pracować. Okaże się, czy koalicya potrafi dostatecznie złagodzić wewnętrzne kontrasty grożące jej w razie wzmożenia się — rozbiciem.

Dalsze powodzenie tak szczęśliwie zainaugurowanego dzieła zależeć będzie przedewszystkiem od stanowiska koalicyi w obec rządu, a prawdopodobnie zagadkę tę wyjaśni rozpoczęta wczoraj sesya i to będzie najważniejszym jej celem. Wielkie sprawy czekające rozwiązania ze strony Sejmu węgierskiego jeszcze nie dojrzały dostatecznie. Wprzódy Sejm zająć się będzie musiał regularną pracą, a rzecz właśnie ciekawa, jaki okaże się w niej robotnikiem. Bo zamiast zapału, dzięki któremu Sejm w poprzedniej sesyi na poczekaniu załatwił się ze spadkiem tyloletnich przesileń, — trzeba teraz wykazać niewyczerpany zapas cierpliwości i rozwagi. U Węgrów zaś zazwyczaj nierównie łatwiej o zapał, aniżeli o te właśnie przymioty, które zapewniają skuteczność regularnej pracy.

Budapeszt. W Sejmie węgierskim wniósł wczoraj poseł Szemere interpelacyę w sprawie stosunków panujących w prasie węgierskiej. Interpelant wskazał na to, że w Budapeszcie wychodzi więcej pism aniżeli w Berlinie, Wiedniu lub Londynie, a ponieważ te pisma nie mogą utrzymać się z przedpłaty i anonsów, opierają więc swą egzystencyę na ryczałtach i subwencyach od ko-

---

Wakacye w Bretanii.

(Ciąg dalszy).

26 lipca.

Cały dzień przesiedziałam nad morzem... Ziemia tutaj przypomina ogromną trawę, skleconą pospiesznie i ledwie wystającą ponad fale, które usiłują ją zalać, zaszumieć, zaprzepaścić, rozbić w puch...

Morze wżera się w ląd, wyszarpuje i rozkrusza granity, piętrzące się na wszystkie strony w fantastyczne kształty baszt, murów i bram.

Codzień z nieubłaganą wytrwałością przypływ leci do ataku. Rozwichrzone łby bałwanów bodą wściekle kamienne gruzy, rozpryskują się, tryskając w górę fontannami pian, opadają rycząc i hańbę porażki kryją w wirach, wiercących wodę do dna... I znów wstają, znów wyjąc bieżą, białymi językami wsuwają się w szczeliny, aż bój na chwilę przycicha... Znużone morze odchodzi, fale łagodnieją, liżą stopy swych wrogów kamiennych i stróżują wytrwale strzegąc tego, co już zdobyły...

A zdobyły niemało. Od wieków, jak walka toczy się między ziemią a morzem, całe góry stoczyły się już w fale. Sterczą teraz w rozmaitych odległościach od lądu, pokryte lśniącym włosem goemonów. Czasem czarnymi łbami wystarczają nad powierzchnię, czasem kryją się zdradliwie, postrach i zguba rybaków, czasem pierścieniem opasują całe szmaty wybrzeża, lub grzbietem podwodnym łączą rzędy wysp, ciągnących się wzdłuż brzegu. Wszystkie te głazy, tak wyraźne mają kształty, tak podobne są do wzniesionych lub ciosanych ręką ludzką pomników, że nasuwają z konieczności myśl ruin jakiejś potężnej stolicy, nieznanym dziejom kataklizmem zmiecionej z powierzchni ziemi. Legenda umieszcza też tutaj owo słynne miasto Ys. Ciągnęło się ono od Douarnenez do Port-Blanc, a więc na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów.

Wszystkie te granity, fantastycznie poszarpane rafy i skały (siedm wysp), szarzejących wśród lekkich oparów, to ślady tego przesławnego grodu.

A tuż nad zatoką św. Anny, skamieniałej na wieki, ostatni pan Ys, król Gralon, śpi snem wiecznym. Czoło jego opasuje kamienny dyadem, wielka powaga bije z oblicza... morze śpiewa mu pieśń pogrzebową! W około wydmy piaszczyste, pióropuszami paproci strojne i skały i jeszcze skały okrążają go wieńcem... a kilkadziesiąt kroków dalej, wśród krzaków cierni, córka Gralona, piękna Ahèz z włosem rozwianym, w płaszczu królewski strojna, zdaje się zrywać do ucieczki, jak w owej strasznej chwili, gdy ocean rozszalały runął na miasto.

Noc była wtedy jasna i cicha.

Ys, pod ochroną swych granitowych tam, drzemało, rozpostarte na niskiem wybrzeżu, nieświadome, że palec gniewu Bożego zawisł nad niem i zemsta nadchodziła za straszne występki.

W pałacu królewskim Ahèz szalała z wściekłości.

Piękny oblubieniec, którego pożądało jej namiętne serce, stał wobec jej czarów zimny i obojętny. Rozumiała, że nie weźmie jej w objęcia, nie złoży pocałunku na jej ustach, dopokąd w ręku jego nie spocznie złoty klucz, zawieszony na szyi Gralona, klucz od tam i szluz obronnych miasta, i żądza jej zamieniała się w wściekłą rozpacz! Nie nawykła do oporu. Na skinienie jej, zginały się wszystkie kolana i wyciągały ramiona. Kochanek, który ją znudził, ginął nędznie w strasznej czeluści, wśród skał nadbrzeżnych, ale los ten srogi nie odstraszał nikogo... za rozkosz posiadania Ahèzy, chętnie oddawano życie. — Ludzie kochali i marli.

I nagle ten nieznany, przybyły niewiadomo zkąd, najpiękniejszy ze wszystkich, śmie stawiać warunki!

Namiętność Ahèzy przemogła wszelkie trudności. Wiedziała, że ojciec dobrowolnie nie powierzy jej klucza, na którym los stolicy spoczywał.

Napój odurzający przyszedł jej na pomoc.

Gralon zasnął snem kamiennym, a klucz znalazł się w ręku upragnionego kochanka.

Wyrok na miasto Ys zapadł nieodwołalnie. Tajemniczy oblubieniec otworzył tamy i rzucił gród na pastwę fal!

Gralon uchodził unosząc z sobą córkę, gdy wtem głos surowy, rozbrzmiał tuż koło niego: „Strąć w fale szatana, którego chronisz od kary, tak chce sprawiedliwość".

Nieszczęsny Gralon poznał głos swego przyjaciela i powiernika św. Gwenloe.

Czuł, że ciężka wina nie mniej surowej wymaga kary, wahał się jeszcze, ale głos brzmiał coraz groźniejszy — rozszalałe fale piętrzyły się coraz gwałtowniej. — Ręką ojcowską zrzucona Ahèz — runęła w odmęty!..

* * *

Zatoka, nad którą króluje Gralon, prześliczna jest. Właśnie w tej chwili cofa się morze, odsłaniając oślizgłe kamienie i piaski, wzorzystemi muszlami utkane. Gdyby cofnęło się jeszcze trochę, trochę dalej — zdumionym oczom śmiertelników ukazałoby się Ys... Sto katedr do dziś dnia jeszcze góruje nad miastem, a w każdej biskup odprawia św. obrzędy. Wspaniałe portyki prowadzą w ulice, lśniące złotem i marmurem niezliczonych pałaców. Jedno z przedmieść zwie się Lexobia. Tu mieszkają kupcy, a przepyszne ich bazary kryją wszystkie skarby, o jakich tylko człowiek zamarzyć może.

Na innem przedmieściu, tak zwanem Ker-Ys, osiedlili się ogrodnicy, zaopatrując miasto w najwybredniejsze owoce, najprzedniejsze jarzyny.

Wszyscy mieszkańcy Ys w śnie pogrążeni, czekają aż wybije godzina wyzwolenia, bo nie zginął z nich żaden, każdy pozostał nieruchomy tak, jak go zastała katastrofa. I w chwilach, gdy ważą się ich losy, gdy tajemnica nić przeznaczenia wiąże na mgnienie oka dolę Ys, z wolnym czynem ludzkim, a wskrzeszenie stolicy zależy od jednego słowa, jednego zapytania, budzi się lud Ys: ożywione nadzieją miasto wre życiem, w katedrach rozlegają się śpiewy, głos dzwonów leci ku niebu jasny i dźwięczny...

Niestety! — chwila przemija, zmarnowana przez nieświadomość, strach, samolubstwo lub głupotę — czasem przez prosty zbieg okoliczności i Ys — zasypia znów.

Tak owa stara kobieta z Plemeur-Bodou przebiegła raz Lexobią, olśniona bogactwami i świetnością, i gdyby choć za pół centyma była zapragnęła cośkolwiek nabyć, byłaby całe Ys wyzwoliła. Nieszczęście chciało, że nie miała ani grosza przy duszy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ludwika Dobrzyńska-Rybicka.

lei państwowych, czyli pośrednio na datkach ze strony państwa. Interpelanci proszą o usunięcie tych niewłaściwości.

Prezes gabinetu dr. Wekerle przyznaje, że w istocie zauważyć można w prasie węgierskiej pod pewnym względem niektóre niewłaściwości, sądzi jednak, że dałyby się one usunąć przy pomocy uczciwego dziennikarstwa i społeczeństwa. Co do subwencyj od kolei państwowych, to polegają one na wzajemnej umowie, gdyż pisma w zamian za subwencye umieszczają w swych łamach inseraty kolejowe. Prezydent ministrów przyrzeka poprzeć dążenie interpelantów, oraz wybór dla tej sprawy osobnej komisyi.

Sejm przyjął do wiadomości odpowiedź dr. Wekerlego.

Budapeszt. Stronnictwo niezawisłości odbyło wczoraj przy udziale Kossutha posiedzenie.

Jako kandydata na kwestora Izby posłów dezygnowano posła Lesznaya.

W ciągu dyskusyi oświadczył Kossuth, że rząd przedłoży w Sejmie projekt zniesienia ustawy z r. 1715 ubliżającej pamięci Rakoczego.

Z pod berła rossyjskiego.

Z Królestwa Polskiego.

Na innem miejscu poświęcamy gorące wspomnienie nowej ofierze warszawskiego rozbójnictwa. Społeczeństwo polskie w Królestwie straciło dzielnego pioniera w pracy narodowej, a zgon ten tragiczny winien wreszcie spotęgować energię żywiołów dotychczas biernych i apatycznych i skłonić je do oporu przeciw zakusom rozmaitych zbrodniarzy, bez względu na to, jaka szumna etykieta figuruje na ich pełnomocnictwach do mordów i rabunków.

Warszawa, to serce Polski, jej duma i chluba, musi wreszcie zainicyować walkę z przewrotem i anarchią, w przeciwnym bowiem razie gangrena weżre się zbyt głęboko w duszę i serca społeczeństwa, zatruje je na długie lat dziesiątki.

Wszak na prowincyi biedne gminy tworzą już uzbrojone kadry samoobrony, które strzedz będą życia i mienia ludzkiego. Sygnaturki, poumieszczane na dachach dworów, do niedawna tak spokojnych i sielskich, zawiadamiać mają sąsiadów z pod włościańskiej strzechy o wspólnem niebezpieczeństwie, wspólnym wrogu, wybujałym na zachwaszczonej od lat tylu glebie.

Skoro Warszawa rzuci hasło do zrzeszania się, odbije się ono donośnem echem we wszystkich zakątkach kraju...

Dzieje mordów siedleckich raz jeszcze figurują na szpaltach pism warszawskich. Jest to obszerne sprawozdanie, przesłane redakcyom przez deputacyę, która p. Stołypinowi wręczyła memoryał z dokładnem przedstawieniem całej smutnej afery.

Minister oświadczył — piszą deputaci — że wiele mu zależy na dokładnem poznaniu sprawy, tak ze względu na interesy państwowe i społeczne, jakoteż odbierane w tym przedmiocie zapytania z Europy; że wobec posiadanych przezeń urzędowych i prywatnych relacyj, pragnie poznać czystą (gołuju) prawdę; że ponieważ dotychczasowe relacye różnią się między sobą co do pewnych szczegółów, przeto zmuszony jest czekać na ostateczne rezultaty śledztwa dla powzięcia decyzyi stanowczej. Nie mniej jednak z dotychczasowych danych wnosi, że siłą zbrojną szafowano w dni owe zbyt hojnie, a aresztowanie deputacyi przez naczelnika ochrony jest wprost niezrozumiałe, nie ma usprawiedliwienia, zatem winni przekroczeń poniosą karę.

Rabunek ze strony wojska miał miejsce chociaż, według dostarczonych danych, jego rozmiary nie były tak wielkie, jak to przedstawiają źródła prywatne. Rabunek miał się ograniczyć na przywłaszczeniu rzeczy drobnych, jak, np. kawałków mydła, papierosów i t. p. Groźną postawę wojska wobec ludności przypisać należy rozjątrzeniu żołnierzy, wywołanemu przez akcye rewolucyjne wogóle. Bez wątpienia,] w Siedlcach, jak zresztą w całej Polsce, partye rewolucyjne istnieją: według raportów, strzałów rewolwerowych, skierowanych do wojska, padło podobno do 1000. Okoliczność, że nikogo z rewolucyonistów, czy to z bronią w ręku, czy bez broni nie schwytano, można objaśnić tem, że prawdopodobnie działacze rewolucyjni w porę ukryć się zdołali.

Faktom mającym dowodzić rozmyślnego przygotowania pogromu, minister takiego znaczenia nie przypisuje; są to środki wojskowe, praktykowane i praktykować się mogące wszędzie w razie wybuchu zamieszek. Takie środki są przedsięwzięte nawet w Petersburgu. Wogóle, pomimo całej uciążliwości, stan wojenny nie może być zniesiony, póki nie ustanie akcya rewolucyjna, ale minister starać się będzie o złagodzenie tego stanu przez stosowanie ścisłego dozoru ze strony oficerów nad krokami szeregowców; na przyszłość nic podobnego do tego, co się stało w Siedlcach, miejsca mieć nie będzie i pod tym względem mieszkańcy miast mogą być spokojni.

Minister zna Polaków; wspólne pożycie z nimi uważa za możliwe; uznaje potrzebę dla nich reform odrębnych, nie wątpi, że dojdzie do porozumienia. Szkoły prywatne w Królestwie zaradzają potrzebie oświaty...

W sprawie Uniwersytetu warszawskiego, rozesłała półurzędowa *Pet. Agencya telegr.* następujący komunikat: „Pogłoski dzienników, jakoby ministerstwo oświaty nosiło się z zamiarem zniesienia Uniwersytetu warszawskiego i zastąpienia go przez Uniwersytet polski, pozbawione są podstawy".

Warszawskij Dniewnik donosi, że w Radzie ministrów w najbliższych dniach roztrząsana będzie sprawa wydawania pozwoleń na budowę maryawickich domów modlitwy. Jednocześnie ma nastąpić ulegalizowanie sekty Maryawitów. Informacye te nie wywierają dzisiaj najmniejszego wrażenia, kadry bowiem Maryawitów maleją z dniem każdym i wkrótce działalność sekty należeć może będzie do smutnych jeno wspomnień.

*

Przyszła Duma i organizacye stronnictw.

Aczkolwiek terminu wyborów do nowej Dumy państwowej dotąd nie ustalono, prasa rossyjska przepełniona jest pogłoskami i informacyami, które rzucają sporo charakterystycznego światła na wewnętrzną politykę państwa i nurtujących je stronnictw.

Prezydent m. Moskwy, Mikołaj Guczkow, który bawił przez kilka dni w Petersburgu w sprawie wyborów do Dumy, podzielił się ze współpracownikiem *Russkiego Gołosu* swemi wrażeniami co do nastroju sfer rządowych.

„Nie ulega wątpliwości — powiedział Guczkow, — że po rozpoczęciu kampanii przedwyborczej będą dozwolone zebrania i wiece wszystkim partyom politycznym. Z rozmów, jakie miałem z przedstawicielami wyższych sfer administracyjnych, w tej liczbie z samym Stołypinem, wyniosłem przekonanie, że rząd postanowił być bezstronnym podczas kampanii przedwyborczej i podczas samych wyborów. Oczywiście, wolność zebrań i wyborów ujęta zostanie w pewne ramy legalności i rząd nie pozwoli na odezwy rewolucyjne. Jednocześnie wszakże rząd zamierza udzielić administracyi prowincyonalnej wskazówek, aby nie krępowała działalności partyj politycznych, dążących do przeprowadzenia swych kandydatów. Swoboda pod tym względem zapewniona będzie nawet skrajnym lewym partyom, o ile nie będą nawoływały do rzucania bomb, lub innych aktów terrorystycznych. W tym ostatnim wypadku administracya będzie zmuszona zamykać wiece i zebrania".

W końcu Guczkow dodał, że sfery rządowe wcale nie myślą o odroczeniu Dumy, gdyż są zdania, że działalność prawodawcza Dumy niezbędna jest zarówno dla kraju, jak i dla samego rządu.

W sferach rządowych — piszą dzienniki petersburskie — widoczne są obecnie dwa prądy w sprawie prawa wyborczego: jedni żądają, aby niezwłocznie po zwołaniu Dumy złożono jej projekt zmian w ordynacyi wyborczej na zasadach powszechnego prawa wyborczego; drudzy domagają się, aby prawo wyborcze zostało zreformowane niezwłocznie, gdyż tylko w ten sposób rząd zdoła sobie zabezpieczyć większość w Dumie. Ten ostatni wszakże projekt nie zyskał uznania w Peterhofie.

Prezes rady ministrów, Stołypin, ma być bardzo życzliwie usposobiony dla „Związku 30-października" i podziela w zupełności program tej partyi. Bardzo jest prawdopodobne, że rząd przyjmie jej program, jako odpowiadający jego celom i zamiarom i wszelkimi sposobami będzie popierał agitacyę „październikowców".

Z Moskwy donoszą do *Birżewych Wiedomosti*, że odbywają się tam obecnie narady moskiewskiego i petersburskiego komitetu centralnego „Związku 30-go października". W obradach bierze udział i przywódca partyi „odnowienia pokojowego", hr. Heyden. Jednocześnie odbywają się narady między tym ostatnim a Szipowem i Mikołajem Lwowem. Do czego doprowadzą układy „odnowieńców" ze „Związkiem 30-go października", dziś jeszcze trudno przewidzieć; lecz w każdym razie nie ulega wątpliwości, że dalsze kroki nowopowstającej partyi do pewnego stopnia zależne są od charakteru uchwał zjazdu „kadetów", a głównie od rezolucyi w sprawie odezwy wyborskiej. Bardzo jest możliwem przyłączenie się do partyi „odnowienia pokojowego" lewego skrzydła „Związku 30-go października". W razie zaś rozłamu w partyi „kadetów", „odnowieńcy" mogą liczyć także na przyłączenie się do nich prawego skrzydła „kadetów". Szipow ostatecznie nie przyłączył się jeszcze do żadnej partyi i ostrożnie czeka na wyniki zjazdu „kadetów", których następstwem może być nowe ugrupowanie partyj.

Zdaniem *Rieczy*, partya „odnowienia pokojowego" w tych dniach ma ogłosić swój program wyborczy. Powiedziano w nim, że partya dąży do zjednoczenia osób, które postawiły sobie za zadanie utrwalenie w Rossyi ustroju konstytucyjnego za pomocą środków pokojowych.

Nowoje Wremia zapewnia, że wśród „kadetów" w Moskwie widoczny jest coraz większy rozłam z powodu odezwy wyborskiej. Jedna część partyi stoi na gruncie odezwy wyborskiej, druga zaś uważa za niemożliwe w chwili obecnej stosować się do tej odezwy.

Cel i zadania partyi „kadetów" określa w następujący sposób zmieniony § 1 ustawy, która została ponownie złożona do zatwierdzenia władzy. Paragraf ów w nowej redakcyi brzmi:

„Stowarzyszenie pod nazwą „Partya wolności ludu" ma za cel zachowanie i rozwój ustroju państwowego *monarchii* rossyjskiej na zasadach konstytucyjnych i demokratycznych, i polepszenie *drogą prawodawczą* bytu ekonomicznego ludności pracującej".

Przywódca „kadetów", Petrunkiewicz, w rozmowie ze współpracownikiem *Birżew. Wiedom.* oświadczył, że kompromis z partyami, stojącemi na prawo od „kadetów", jest niemożliwy. Usiłowania w tym kierunku, to jest w kierunku połączenia w jeden blok partyj: „odnowienia pokojowego", „kadetów" i „reform demokratycznych", były podejmowane przez ks. Eugeniusza Trubeckiego, ale bezowocnie. Projekt ten popierał także Szipow, który uważał jednak przedewszystkiem za konieczne unieważnienie przez partyę „kadetów" odezwy wyborskiej.

*

10)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

DOŚWIADCZENIE.

(Z francuskiego).

V.

(Ciąg dalszy).

Bardzo być może, że „wdowa morska" myślała, iż żona jest zazdrosna o nią. Biedna istota! Duma jej teraz całkiem pognębiona, jakiż cios spotkał ją po nagłej stracie tego, od którego czerpała dobrobyt w samotnem swojem życiu! Był dla niej surowy, tak samo jak dla wszystkich tych, które stawały się narzędziem jego woli i przyjemności, ale jaką ufność pokładać musiała w jego wspaniałomyślności, bo jeżeli był szorstki, był przytem sprawiedliwy. Stawała znowu oko w oko wobec swojej nędzy dawniejszej, pomoc miała jej nadejść; suma była niewielka, ale życie jest tanie w Tremeur. Można być prawie pewnym, że nie zrozumie myśli, która nakłoniła tę, którą uważała za swoją rywalkę, do przyjścia jej z pomocą, ale Ireny to wcale nie obchodziło; nie od niej wdzięczności się spodziewała.

Przybyli do Songères. Pałac, był to po prostu obszerny dom kwadratowy, w stylu okrutnie nowoczesnym; gazony i klomby rościelały się na froncie, otoczone wspaniałemi drzewami bez dalszych widoków. Irena aż nadto dobrze przypominała sobie nudy, jakich doznawała aż do dwudziestego roku życia, w tem pięknem, ale jakby deskami zabitem miejscu. Baron Oliwier pojawił się wtedy; młode serce rwało się ku temu pierwszemu kochankowi, mniemając, że w związku małżeńskiem znajdzie oswobodzenie.

Wracając do gniazda ze złamanem skrzydłem, zawarowała sobie naprzód niektóre rzeczy: pierwszą z nich było, że nie zamieszka w pałacu, bo chciała prowadzić dom osobny, z własną służbą. W głębi parku znajdował się pawilon, sąsiadujący z domem ogrodnika, zajmowany przez czas długi przez ks. de Rochebel, brata pani de Maucorgé, który niechętnie znosił wspólne pożycie z Filomenem i Baucis; widok tej starej, światowej miłości raził go.

Pani de Lussac została ceremonialnie wprowadzona do pawilonu przez oboje stryjostwo; wszystko tam było odnowione i odmłodzone dla niej. Ponieważ noc już nadchodziła, czuła się zmęczona i poszła do swego sypialnego pokoju, dawnej sypialni księdza. Jedyny ślad tam pozostał po świątobliwym człowieku, klęcznik, pokryty kanwową robotą, ogromnie wytartą w miejscu, gdzie ksiądz klęczał zazwyczaj. Nie zabrano ztąd tej pamiątki, dającej dobry przykład; Irena uklękła i modliła się za jedną duszę.

Nazajutrz, budząc się, ujrzała ze swego łóżka, przez okno otwarte, śliczne łąki, obsadzone drzewami o drobnych liściach, topolami i osikami. Pawilon księdza znajdował się u skraju parku, nad rzeką, która go ododgraniczała. Wstała, ubrała się i poszła obejrzeć swoją nową siedzibę, a najprzód ogród, pełen kwiatów, schodzący krętemi ścieżkami w dół, gdyż spadek był dość znaczny, aż do brzegu tej wody czystej i hałaśliwej, biegnącej po skalistem łożysku.

Miejscowość wydała jej się wymarzona; był to spokój w wesołem otoczeniu; przebyła pierwszy dzień w rozkosznem lenistwie i rzeczywiście, wszystko to, co sumienie jej nakazywało, spełnione zostało; dokonała zadania. Pozostawało jej tylko doświadczyć samą siebie w tej ciszy i skupieniu, czy zostawszy wolną, wskutek niespodziewanego, a strasznego wypadku, potrafi używać swobody, która tak nagle i nieprzewidzianie spadła na nią. Dzień upływał bardzo słoneczny. Leżąc w saloniku pawilonu na otomanie, która z pewnością nie należała do składu mebli księdza, słuchała brzęczenia owadów na dworze, w upalnem powietrzu; doznawała nieopisanej błogości i do samego wieczora słodko marzyła.

VI.

Siedziała w sali na widowisku i była na przedstawieniu, na które składał się dramat jej życia; obrazy jedne po drugich przesuwały się na scenie wyobraźni.

Najprzód, widziała się w rękach służących, które się nią opiekowały, gdyż matka umarła przy jej urodzeniu. Gdzież był jej ojciec? Zajęty interesami, lub przyjemnościami. Służące stroiły ją w piękne sukienki i powtarzały, że powinna się czuć szczęśliwą, że urodziła się bogatą. Prowadzono ją do ogrodu w Tuileries a mało innych dziewczynek było tak wystrojonych jak ona; ale inne wskakiwały na kolana swoich matek, które je okrywały pocałunkami; ona sama jedna rosła bez pieszczot.

Ojciec jej umarł, gdy miała lat dwanaście; przywieziono ją do tego dużego domu w Songères, gdzie pierwsze jej wrażenie było bardzo przyjemne: ujrzała duży ogród, gdzie będzie mogła biegać i bawić się. Ciotka de Maucorgé wzięła ją w ramiona; sierota miała większą ochotę oprzeć się tym pieszczotom, niż poddać się im. Ciotka powiedziała: ta mała jest całkiem dzika. — Bo też dziewczynka czuła, że te pocałunki nie pochodziły z serca. Zaczynała rozumieć czego jej brakowało; oto tego, że nikt nigdy jej nie kochał.

Właściciele Songères traktowali ją z wyrozumiałością; wiedziała, że nie może niczego więcej spodziewać się od tych dwóch starych serc, które wyczerpywały jedno dla drugiego cały swój zapas serdeczności; nie pozostało im już nic dla niej; gdy spadło im z nieba, nie życzyli sobie już mieć dzieci.

Pędziła życie głównie w towarzystwie nauczycielki, starej panny ze szlacheckiego domu, biednej i cierpiącej, która wyszła z klasztoru nie mając zdrowia, aby się poddać surowym regułom. Słudzy nazywali ją sową, gdyż miała wielkie oczy, z których łzy szły, gdy było bardzo jasno na dworze i słyszano, jak jęczała pe nocach. Jeżeli kiedy nastał piękny dzień dla Ireny w Songères, to chyba ten, w którym ta posępna i sztywna istota oddaliła się z pałacu, skończywszy dzieło wykształcenia młodej dziewczyny.

Dwa lata jeszcze upłynęły, jakże długie i nudne! A potem, jakby w sztuce teatralnej — baron Oliwier wszedł na scenę. Irena de Maucorgé nareszcie została pokochana... A nazajutrz!... Szkaradna rzecz, ta miłość! Łzy wyśmiane, wstręty powściągane, pełne lęku poddanie się, niewola obowiązku i strach. Sześć lat tej męki!... Dość już tego bolesnego widoku! Niechaj spuszczają zasłonę!... Irena już nie marzyła: przypominała sobie.

Zeszła do ogrodu; wieczór był piękny, powietrze bardzo łagodne, ani podmuchu wiatru. W krzakach parkowych ptaszki świergotały przed spoczynkiem. Irena zeszła krętą ścieżką aż do rzeki; nie była sama jedna, wielki pies z brunatną szerścią, wyszedłszy z domu ogrodnika, odważył się pójść śladem obcej mu osoby; nie odpędzała go, więc się ośmielił, wyciągnęła rękę i poczciwe zwierzę ją polizało. Zaczęła do niego mówić śmiejąc się: „Chcesz być ze mną w przyjaźni! Piesek przewąchał, że lepiej mu będzie, niż w domu jego pana?".

Pies przychodził w samą porę, będzie towarzyszem jej przechadzek; będą sobie chodzili razem daleko, ponieważ nareszcie wolno jej było robić, co jej się podoba.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Luźne informacye.

Ministerstwe spraw wewnętrznych poleciło gubernatorom przedsięwziąć jak najenergiczniejsze środki przeciwko rozpowszechnianiu odezw „Związku narodu rossyjskiego", nawołujących do pogromów.

Według otrzymanych ostatnimi czasy w ministerstwie spraw wewnętrznych wiadomości od gubernatorów, w cesarstwie znacznie się zmniejszyły rozruchy agrarne. Przypisać to należy tej okoliczności, że ze wsi usunięto agitatorów, którzy po części zostali wysłani w drodze administracyjnej, po części zaś zostali osadzeni w aresztach.

Towariszcz zapewnia, że w dniu 30 b. m. będą ogłoszone nowe przepisy prasowe, jako też nowe prawa o zebraniach i wolności sumienia.

W ministerstwie oświaty rozpoczęły się posiedzenia komisyi, złożonej z przedstawicieli zarządów, w sprawie projektu nauczania powszechnego. Projekt będzie wniesiony do Dumy. W komisyi uczestniczą przedstawiciele zarządu duchownego, oświaty, spraw wewnętrznych, skarbu, komunikacyi, sprawiedliwości, handlu, rolnictwa i kontroli.

Przegląd ogólny.

Rzymska Agencya Stefani ogłasza następującą notę: „Hr. Gołuchowski wyraził włoskiemu ambasadorowi w Wiedniu imieniem król. rządu węgierskiego i we własnem ubolewanie z powodu szkód, które ponieśli skutkiem znanych zajść włoscy mieszkańcy Susaka. P. Minister złożył nadto zapewnienie, że władze sądowe zajmą się ukaraniem winnych stosownie do obowiązujących ustaw. Ponieważ jednak pomiędzy twierdzeniami włoskiego gen. konsula w Rjece, a opinią władz lokalnych zachodzą znaczne różnice, polecił węg. prezydent ministrów banowi Kroacyi, by wydelegował osobno urzędnika, który przeprowadziłby śledztwo wspólnie z włoskim konsulem."

To oświadczenie, jakoteż uznanie, z jakiem je przyjęła cała poważna prasa włoska, wystarczy zapewne dla uspokojenia tych naiwnych, którzy idąc za wskazówkami pesymistów, widzieli już zbliżanie się katastrofy. Lojalność, z jaką Austro-Węgry wyraziły gotowość naprawienia złego, wyrządzonego przez zajścia uliczne i lojalność, z jaką nawzajem przyjęto tę ich gotowość we Włoszech — są to bądź co bądź bardzo pocieszające objawy. Zaważą one na szalach stosunku Austro-Węgier z Włochami bez porównania silniej, aniżeli grad bezpodstawnych podejrzeń, o których pisaliśmy przed kilku dniami.

Berl. Tageblatt donosi, że Paweł Deschanel ubiega się o ambasadę u Najw. Dworu w Wiedniu.

„Musi to dziwić, pisze berliński organ, że Deschanel właśnie na wiedeńską ambasadę zwrócił oko. Widocznie ma on nieszczególną pamięć, ale Koła interesowane pamiętają niezawodnie lepiej, jakie zapatrywania na przyszłość Austro-Węgier krzewił we Francyi ten mąż stanu. P. Deschanel znalazłby się tedy na Dworze wiedeńskim w bardzo dziwnej pozycyi. Trudno zresztą przypuszczać nawet, aby ów Dwór zgodził się na ustanowienie Deschanela ambasadorem".

Z Paryża donoszą też, że kandydatura Deschanela nie ma najmniejszych widoków powodzenia. Rozstrzygnięcie rządu francuskiego co do obsadzenia ambasady wiedeńskiej już zapadło podobno, jakkolwiek urzędowo głoszą, że kwestya ta jeszcze nierozstrzygnięta. Wedle owej informacyi ma francuską ambasadę u Najw. Dworu w Wiedniu objąć jeden z wysokich urzędników ministerstwa.

Polit. Corr. otrzymała z kół watykańskich w Rzymie następującą informacyę: „W Watykanie pierwotnie nie zamyślano występować nieprzyjaźnie przeciwko francuskiej ustawie separacyjnej. Watykan byłby też zadowolił się, gdyby rząd artykułom 4 i 8 tej ustawy nadał był interpretacyę, wykluczającą niebezpieczeństwo schizmy. Ale usposobienie zmieniło się, gdy do Rzymu nadszedł list francuskich prawników, stwierdzający, że taka interpretacya nie miałaby mocy prawnej i nie obowiązywałaby rządu. Wobec takich wywodów zdecydował się Papież dopóty wstrzymać się od uznania ustawy separacyjnej, póki parlament francuski nie zmieni art. 4 i 8 rzeczonej ustawy. Aż do tej chwili nie może być mowy o utrzymaniu jakiegokolwiek *modus vivendi* z francuskim rządem. W pewnych sferach kościelnych są zdania, iż francuskie stronnictwo rojalistyczne, przeciwne załagodzeniu konfliktu przyłoży rękę do owego pisma francuskich jurystów. Podobno sprawa Kościoła we Francyi wejdzie w listopadzie pod obrady Kongregacyi spraw kościelnych, która opracuje potem instrukcye dla francuskich biskupów co do ich stanowiska wobec ustawy separacyjnej".

Wedle *Daily Telegraphu* porozumienie pomiędzy Anglią a Rossyą przynajmniej w niektórych kwestyach spornych czyni coraz większe postępy. Przedewszystkiem sprawę Tybetu, która oddawna już była kością niezgody pomiędzy oboma mocarstwami, uregulowano na zasadach nie mieszania się do spraw wewnętrznych tybetańskich. Otaczany do niedawna potężną opieką rossyjską Dalai-Lama ma odtąd być pozostawiony własnemu losowi i nie otrzymywać od Rossyi żadnej pomocy, ani poparcia. Drugi punkt sporny, co do którego toczą się obecnie układy, odnosi się do Persyi. Sprawa to trudniejsza do rozstrzygnięcia, o ile bowiem w Tybecie Rossya niema właściwie żadnych interesów, o tyle w Persyi ma dosyć poważne. To też zasada nieinterwencyi nie da się tu przeprowadzić i prawdopodobnie skończy się na podziale Persyi na dwie sfery interesów: północną rossyjską i południową angielską. W sprawach finansów perskich mają też odtąd oba mocarstwa występować zgodnie. Najbliższa pożyczka perska będzie załatwiona wspólnie przez Rossyę i Anglię.

Po dojściu do porozumienia w sprawie perskiej, rozpatrywana będzie zapewne kwestya bliższego Wschodu.

Z Dalekiego Wschodu napływają wieści o ciągłem powiększaniu armii japońskiej. Utworzono dotąd 4 nowe dywizye, z których dwie stoją w Korei, dwie zaś w Porcie Artura i na półwyspie Kwantuńskim.

Według *France Militaire*, rząd japoński zamierza wkrótce wystawić jeszcze 4 dywizye. Słaba dotąd jazda japońska ma być podwojona. Przed wojną składała się ona tylko z 55 szwadronów, teraz zaś ma być doprowadzona do 8 dywizyj, to jest najmniej do 128 szwadronów. W tym celu rząd zwrócił baczną uwagę na hodowlę koni, dotąd w Japonii słabo rozwiniętą. Nie kończą się zaś na tem zbrojenia Japonii.

Jako zupełnie nowa broń, ma być utworzonych 10 brygad ciężkiej artyleryi, zaopatrzonych w 300 dział wielkiego kalibru. Mają być też znacznie powiększone oddziały techniczne; utworzono 21 partyj aeronautycznych i t. d. 6 i pół milimetrowe karabiny piechoty japońskiej, które okazały się mało skuteczne, mają być zastąpione przez lepsze.

Równolegle z powiększeniem armii idzie też wzmacnianie floty. Te gorączkowe zbrojenia, dokonywane w chwili, gdy finanse japońskie nie są bynajmniej w stanie świetnym, budzą różne domysły. Widocznie Japonia przewiduje w bliskiej przyszłości możność starcia zbrojnego z jakimś potężnym przeciwnikiem i ze zwykłą przezornością przygotowuje się, aby go przyjąć odpowiednio.

KRONIKA.

Lwów, 11 października.

Kalendarz. Piątek (12 października): Maksymiliana. — Grzmisława. — Kyriaka.

Wschód słońca o godzinie 5·45 rano, zachód słońca o godzinie 4·34 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, czwartek: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Przeważnie pogodnie, mierne wiatry, w nocy chłodno, w dzień łagodnie.

— **Prezes Towarzystwa kredytowego ziemskiego** dr. Władysław Kraiński wyjeżdża na trzytygodniowy urlop.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie się dzisiaj, t. j. we czwartek odczyt J. A. Kisielewskiego o „Horsztyńskim" Juliusza Słowackiego. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Tow. gimn. »Sokół-Macierz«** urządza w niedzielę, dnia 14 b. m. we własnej sali przy ul. Zimorowicza humorystyczny wieczorek. Komitet postarał się o program doborowy i urozmaicony. Bliższe szczegóły podane są w programach, które wraz z biletami już można nabywać w kancelaryi Towarzystwa codziennie od godz. 6—8 wieczorem.

— **Zebranie właścicieli i kierowników mleczarń** i wogóle osób na polu mleczarstwa pracujących, odbędzie się w Rzeszowie w gmachu kraj. szkoły mleczarskiej w dniu 14 b. m. o godz. 2 po południu.

— **Ślub** p. Ludwika Hoszowskiego z panną Anną Kisielewską odbędzie się w niedzielę, dnia 14 b. m. o godzinie 12 w kościele O. Bernardynów we Lwowie.

△ **Upadek z drabiny.** Około godziny szóstej wieczorem zdarzył się wczoraj na Politechnice wypadek a mianowicie z drabiny przystawionej do gmachu politechnicznego spadł zatrudniony przy małych naprawkach murarz, Stanisław Szef, liczący lat 19, który stojąc na drabinie na wysokości trzeciego piętra wyciągał deski potrzebne do rusztowania. W czasie tego drabina nachyliła się, a następnie złamała, Szef zaś runął na dół na deski pod murem leżące i odniósł poważne obrażenia na głowie, boku i prawej nodze. Pogotowie stacyi ratunkowej odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Nagły zgon.** Wczoraj w południe zmarł w czasie obiadu Jakób Bąk, 77-letni starzec, mieszkający stale w Czarnuszowicach, który przed trzema tygodniami przybył do Lwowa w odwiedziny drugiego syna, Jana, konduktora kolei konnej, mieszkającego przy ul. Grodeckiej l. 55. Według orzeczenia lekarza miejskiego nastąpiła śmierć prawdopodobnie skutkiem zadławienia się kawałkiem mięsa. Zwłoki odstawił komisaryat dzielnicy do zakładu medycyny sądowej.

— **Koleje alpejskie.** Nowo wybudowane linie kolei alpejskich, a mianowicie linia Feistritz w Rosentalu - Assling, jako część kolei przez Karawanki, oraz linia Willach - Rosenbach, otwarte zostaną niebawem dla publicznego użytku. Obie te linie, wybudowane jako koleje główne pierwszorzędne obejmuje Państwo we własny zarząd, a podlegać będą dyrekcyi kolejowej w Willach. Łączna ich długość wynosi około 48 km., wskutek czego długość linii kolejowych tejże dyrekcyi wynosić będzie obecnie 1047.793 km., zaś ogólna długość całej sieci austryackich kolei państwowych wzrośnie do 13,363.087 km.

— **Ś. p. Jan Gadomski.** Telegramy warszawskie przyniosły wczoraj smutną wiadomość o śmierci długoletniego redaktora *Gazety Polskiej* Jana Gadomskiego, który zmarł nad ranem raniony przez bandytów. Napadli oni na mieszkanie teścia jego, mecenasa Dąmbskiego, w Warszawie, a kiedy przywołany na pomoc p. Gadomski bronił teścia swego przed rabunkiem, odniósł sam ciężką ranę, która pozbawiła go życia.

Wiadomość ta musi poruszyć do głębi serca wszystkich. Z ręki złoczyńców padł człowiek wybitny, jeden z najdzielniejszych publicystów polskich, a to życie zgasłe tak niewinnie podnosi jeszcze nastrój ponury i krwawy, jaki cięży nad Warszawą.

Ś. p. Gadomski urodził się w Warszawie 1859 r., szkoły kończył w Siedlcach, uniwersytet w Petersburgu i Krakowie. Pierwsze jego prace pojawiły się w *Świcie* i w *Kłosach*. Na konkursie dramatycznym im. Bogusławskiego odznaczono w r. 1886 jego dramat p. t. „Larik", osnuty na tle walki pomiędzy potęgą Rzymu, a ujarzmionemi plemionami celtyckiemi w Brytanii, a w dramacie tym zarysowały się już podstawy przyszłej działalności Jana Gadomskiego jako pisarza i obywatela tego kraju, któremu służył odtąd wiernie i wytrwale.

W dziesięć lat później objął na własność *Gazetę Polską*. Dziennik ten stał się w jego rękach siedliskiem i źródłem życia zdrowej myśli polskiej, najdzielniejszym posterunkiem interesów narodowych.

Głos Jana Gadomskiego nabrał tam powagi decydującej, stwarzał dyrektywę opinii z którą wszyscy liczyć się poczęli. Niezwykłe zalety publicystyczne redaktora *Gazety Polskiej* ujawniły się w pełni wówczas, kiedy prasa warszawska odzyskała wolność pióra. Najrozumniej, najuczciwiej korzystał z niej Gadomski w chwilach przełomowych, przed i w czasie wyborów do Dumy i teraz, kiedy kraj cały spowiły mgły, czekając na słońce wyzwolenia.

Jan Gadomski łączył umysł niepospolitego publicysty ze zręcznością i sprytem administracyjnym. Objąwszy *Gazetę Polską* w upadku zwiększył w czwórnasób jej poczytność, on też pierwszy wpadł na pomysł bezpłatnych dodatków literackich, które dodawał czytelnikom co tydzień w formie książki popularnej o treści zawsze doborowej i starannej.

Ze zgonem Gadomskiego schodzi także do grobu człowiek prawy, bezwzględnie czysty i uczciwy, a społeczeństwo nasze i piśmiennictwo tracą w nim jednego z najdzielniejszych pracowników publicznych. Cześć jego pamięci, otoczonej aureolą męczeństwa.

— **Z kongresu aptekarzy.** Austryacki kongres aptekarski, który odbył się w Wiedniu, uchwalił kilka rezolucyj: pierwszą domagającą się przedstawicielstwa stanu aptekarskiego w korporacyach sanitarnych, drugą skierowaną przeciw usiłowaniom drogerzystów, wreszcie trzecią w sprawie nawiązania bliższych stosunków między stanem lekarskim a aptekarskim.

— **Aresztowanie urzędnika pocztowego.** Z Wiednia donoszą: Wczoraj aresztowano urzędnika pocztowego Tomasza Lisowskiego z Galicyi, przydzielonego do urzędu pocztowego na dworcu kolei północnej. Aresztowanie nastąpiło z powodu kradzieży pakunków pocztowych. W mieszkaniu jego znaleziono liczne kartki zastawnicze na różne kosztowności.

— **Statystyka opilstwa w Dolnej Austryi.** Prowadzona przez dolno-austryacki Wydział krajowy statystyka opilstwa wykazuje, że liczba kobiet oddających się nałogowi pijaństwa zwiększa się w Wiedniu. W roku 1904 wynosiła w Austryi Dolnej liczba notorycznych pijaków nałogowych 2.939 (z tego 2.021 w samym Wiedniu), a w roku 1905, wzrosła na 2.970 (w Wiedniu na 2.082). Przytem zauważono, że liczba nałogowych opojów rodzaju męskiego spadła w ostatnim roku o 15, natomias zwiększyła się o 47 liczba kobiet pijaczek.

— **Studya uniwersyteckie kobiet na Węgrzech.** Z Budapesztu telegrafują: Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego domagał się p. Vajda (Rumun) nieograniczonego dopuszczenia absolwentek żeńskich szkół średnich do studyów akademickich, gdyż obowiązująca obecnie ustawa dopuszcza do tych studyów tylko te absolwentki, które złożą egzamin dojrzałości z odznaczeniem.

— **Wykrycie szulerni.** W Budapeszcie policya wykryła niebezpieczną szulernię, która istniała tam od kilku miesięcy w ukryciu. Szulernia znajdowała się w mieszkaniu prywatnem rzekomego właściciela dóbr Aleksego Boda w domu przy ulicy Czengerego. Bod od ćwierć wieku żył wyłącznie z szulerki. Początkowo był podrzędnym urzędnikiem podatkowym, wygrał raz 50.000 koron i od tego czasu oddał się szulerce. Grał z wielkiem szczęściem i wygrał krocie, które jednak znowu przegrał na giełdzie. Grywał przeważnie w domach gry zagranicznych. Przed dwoma laty zastrzelił się magnat węgierski, który przegrał przeważną część swego majątku w szulerni Boda. Po tym wypadku jakiś węgierski właściciel dóbr, który do Boda przegrał 80.000 k., zrobił doniesienie karne, policya jednak nie mogła Boda wyłapać na gorącym uczynku. Przed 5 tygodniami nadeszło znowu doniesienie i od tego czasu tajni agenci policyjni czuwali przed mieszkaniem Boda. Na podstawie materyału, zebranego przez detektywów, uzyskała policya w sądzie powiatowym w Budapeszcie zezwolenie na odbycie rewizyi domowej u Boda. Szef detektywów Kreczanyj wpadł niespodzianie do szulerni, gdzie zastał przy grze 17 osób, przeważnie znanych, dalej znaleziono dwie rulety, wiele talii kart do grania i na stole pieniądze z gry pochodzące. Gotówkę po większej części ukryto tak, że policya skonfiskowała tylko 1.315 koron. Bodowi i jego gościom wytoczono śledztwo karne.

— **Zamek nieświeski uratowany.** W uzupełnieniu podanych szczegółów o pożarze zamku ks. Radziwiłłów w Nieświeżu donoszą obecnie, że spłonęły tam tylko: wieża zamkowa ze słynnym orłem i dach nad prawem skrzydłem, które znacznie ogień uszkodził, natomiast księgozbiory i cenne archiwum zamkowe ocalały dzięki energicznemu ratunkowi straży ochotniczej, żołnierzy i oficerów brygady artyleryi, stojącej załogą w Nieświeżu.

— **Widownią krwawej tragedyi** była onegdaj jedna z restauracyj warszawskich. Władysław Maulis fryzyer, zastrzelił w gabinecie Aleksandra Koca za utrzymywanie stosunków miłosnych z jego żoną. Moulis zaprosił kochanków na kolacyę, a wywoławszy Koca na korytarz zabił go pięcioma strzałami rewolwerowymi, poczem sam oddał się w ręce policyi.

Kronika zagraniczna.

* **Zamordowana w Berlinie** przez narzeczonego śpiewaczka Rita Walter, pochowaną została w rodzinnem mieście Augsburgu. Zabójca jej, kapitalista Hesse, zaręczony z nią od dłuższego już czasu, a bardzo zamożny, wspierał ją, jak się wykazało, znacznemi kwotami pieniężnemi w nadziei rychłego jej zaślubienia. Gdy Walterówna przecież pokochała młodego kolegę swego, 21-letniego śpiewaka Raventosa, okazywać zaczęła narzeczonemu niedwuznacznie, iż pragnie zerwać z nim, co zakochanego w niej Hessego pobudziło do szaleństwa. Podczas ostatniej podróży swej do Helgolandu odebrał Hesse wreszcie od niej list, w którym artystka stanowczo zerwała z nim wszelkie stosunki; po powrocie swym do Berlina, wykonał więc Hesse obmyślony widocznie akt zemsty. Młodej, pięknej śpiewaczce rokowano jaknajświetniejszą przyszłość.

* **Przebudowa pałacu Dumy.** W pałacu Taurydzkim prowadzone są pospieszne roboty. W ciągu sześciu tygodni będą ukończone wszystkie roboty betonowe. Budowniczy pałacu, Bruni, zgodnie ze wskazówkami Stołypina, sporządził projekt przebudowy siedziby Dumy. Loże dla publiczności po obu stronach gmachu będą zniesione. Zamiast jednak poprzednich 120 miejsc dla publiczności, będzie ona rozporządzała 400 miejscami. Będzie także powiększone pomieszczenie dla sprawozdawców prasowych. Dla publiczności urządzono oddzielne podjazdy i bufety. Projekt budowniczego Bruniego referowany będzie na jednem z najbliższych posiedzeń rady ministrów.

* **Kongres własności literackiej w Bukareszcie.** Od roku 1878 międzynarodowy związek literacki i artystyczny stara się pilnie o zapewnienie własności literackiej i artystycznej autorom przez ujęcie w ustawę warunków, na zasadzie których przedruki, reprodukcye, wykonywanie utworów muzycznych, mogą być wykonywane bez krzywdy dla autorów. Obecnie do związku należą wszystkie państwa prócz Rossyi, Austro-Węgier, Stanów Zjednoczonych i Rumunii. Centralne biuro związku mieści się w Bernie. Obecny Zjazd będzie miał za skutek przyłączenie się do związku Rumu-

nii. Królowa-literatka Carmen Sylva, bierze żywy udział w zebraniach Zjazdu.

* Loterya małżeńska. We Włoszech ma być niebawem zorganizowana ponownie loterya małżeńska, której plan wzorowany jest na słynnej loteryi medyolańskiej z roku 1903. Wygrane stanowią: 30 młodych panien, które uzyskały premie na konkursie piękności. Los pojedyńczy kosztuje 10 lirów. Każda z panien otrzyma posag w różnej wysokości. Pierwszą wygranę stanowi panna — i milion lirów posagu. Milion i w dodatku piękna żona — to chyba aż nadto za 10 lirów! — Szczęśliwy posiadacz losu z główną wygraną nie jest *nota bene* zmuszony do żenienia się z panną. W razie, gdyby jedno drugiemu się niepodobało, dzielą się oboje wygraną i idą w różne strony.

* Torpedowiec powietrzny. Dzienniki paryskie donoszą z Bordeaux, że prawdziwą sensacyę zrobiła tam wiadomość o wynalazku jednego z inżynierów, który po czternastu latach odpowiednich studyów zbudował balon, mający służyć celom wojennym. Aerostat ten, nazwany przez wynalazcę torpedowcem powietrznym, *torpilleur aérien*, będzie wkrótce przedmiotem ekspertyzy, postanowionej już przez ministra wojny. Balony kierownicze, jakie do tej pory egzystowały, nie wznoszą się wyżej ponad tysiąc metrów i dłużej nad 10 godzin nie mogą przebywać w powietrzu. Torpedowiec zaś nowego wynalazcy jest w możności, przy pomocy aparatu poruszanego motorem, dosięgnąć wysokości 5000 metrów, niezależnie od prądów powietrznych przebywać może w przestrzeni dni kilka i wykonywać dowolne ruchy w różnych kierunkach. Zbudowany w formie cygara, posuwa się z szybkością 50 kilometrów na godzinę, zaopatrzony być może w ładunki granatów, a tym sposobem szerzyć zniszczenie w obozie nieprzyjacielskim, nie będąc narażony na pociski. Konstrukcya nowego wynalazku oparta jest podobno na odmiennej zasadzie od istniejących dotychczas balonów. Minister wojny wysłuchał z wielkiem zainteresowaniem objaśnień teoretycznych inżyniera; komisya techniczna osądzi, czy torpedowiec powietrzny będzie nowym środkiem pogromów wojennych.

* Zwiedzauie stolicy Hiszpanii. Z Madrytu donoszą: Dziennik *ABC* donosi: Na posiedzeniu Rady miejskiej ma być przedłożony wniosek o wstawienie do budżetu co roku 30.000 pesetów celem umożliwienia dziennikarzom zagranicznym zwiedzania miasta bez kosztów i opisywania jego osobliwości.

* Strejk piekarzy w Tuluzie ma przebieg niespokojny. Piekarze wybili w nocy szyby wystawowe w piekarniach. Pewien piekarz upadając poranił się dotkliwie, inny strzelał z dubeltówki, trzeci wreszcie dał sześć strzałów rewolwerowych; nie zraniono jednak nikogo.

* Katechizm cywilny. Najlepsze pismo humorystyczne St. Zjednoczonych *The Life*, ogłasza „Katechizm cywilny“ dla dziatwy szkolnej. Między innemi są w katechizmie tym pytania i odpowiedzi następujące: „Jakie są główne przedmioty wytwórczości St. Zjednoczonych“. „Romanse historyczne i hygieniczne środki żywności, które powoli, ale z całą pewnością, prowadzą do zagłady“. — „Jakie są główne przedmioty przemysłu Stanów Zjednoczonych?“. „Tworzenie trustów, handel akcyami i fabrykacya rewolucyi w Ameryce południowej“. — „Co to jest magnat amerykański?“ „Jest to zbrodniarz, który ma tyle pieniędzy, że może sobie oglądać więzienie tylko z zewnątrz“. — „Jakie są główne czynności w St. Zjednoczonych?“ „Operacye ślepej kiszki, reklamy i strejki“. — „Ilu mieszkańców mają Stany Zjednoczone?“ „St. Zjednoczone mają 70 milionów mieszkańców, a mianowicie 35 milionów feministek i 35 milionów kandydatów na prezydenta“.

Notatki literacko-artystyczne.

(A. W.). **Z teatru.** Dyrekcya znalazła się widocznie w kłopocie wywołanym niedyspozycyą p. I. Trapszo, która uniemożliwiła jej wystawienie baśni Hauptmana. Wyratowała ją dopiero komedya Franciszka i Pawła Schönthanów, zagrana, chcę wierzyć przygodnie, dla wypełnienia wieczoru.

Nie mam nic przeciwko krotochwilom i farsom, urozmaicającym repertoar i sam przyznaję z ochotą, że wolę śmiać się, aniżeli płakać w teatrze. Nie lubię jednak — ziewać, przyglądając się przestarzałej robocie technicznej niemieckich dowcipnisiów w rodzaju autorów „Porwania Sabinek“, których pogodny niegdyś humor i wesołość przypominają zwiędłe, na zagładę skazane już kwiaty...

„Porwanie Sabinek“ grano na szczęście tak, że osobisty humor artystów zasłaniał nudę, ziejącą z odwiecznej komedyi Schönthanów.

P. Kwiatkiewicz „zgrywał się“ z powodzeniem w jedynie dowcipnej tu roli dyrektora teatru, a dzielnie dopomagali mu w zbieraniu oklasków p. Feldman, jako profesor Marcin Golwitz, świetnie ucharakteryzowany p. Jaworski, w roli właściciela Grossa, oraz p. Kliszewski, jako Emil Sterneck.

Pani Karszo nie umie pozbyć się pewnej maniery w ruchach nienaturalnych i intonacyi głosu, któremu brak prostoty i szczerości, a wady te nie pozwalają jej wykorzystać należycie dobrych warunków scenicznych, jakimi rozporządza.

P. Jankowska wydobyła umiejętnie kilka momentów lirycznych z bezbarwnej roli Pauliny; bardzo poprawnie wywiązały się również ze swych zadań p. Otrembowa w dużej roli Fryderyki, p. Rybicka doskonała, jak zwykle, wykonawczyni roli służącej Rózi.

Ostatni zeszyt «Świata» zawiera jako bezpłatne premium dla czytelników nader piękną reprodukcyę kolorową z obrazu Józefa Chełmońskiego, przedstawiającego generała Henryka Dąbrowskiego na koniu w otoczeniu swych legionistów. W artykule wstępnym: „Psalmy przyszłości“, St. Kozłowski omawia proroctwa, które wieszczy duch nieśmiertelnego Zygmunta wyraził w swych poezyach, a które dziś, po tylu latach, są jakby odzwierciedleniem obecnych stosunków tragicznych. Antoni Chołoniewski snuje w dalszym ciągu nić swej ciekawej monografii o „Niedoszłem powstaniu polskiem w r. 1877“, a Lorentowicz kończy zajmujące studyum o warunkach życia literackiego we Francyi. Wśród niezwykle bogatego działu ilustracyj aktualnych, stanowiącego obrazkową historyę ubiegłego tygodnia, uwagę zwraca odbitka fotograficzna: „Tak się odbywają samosądy na krańcach Warszawy“.

»Polnische Post«, tygodnik wychodzący co środy w Wiedniu pod redakcyą Adama Nowickiego i Oswalda Obogiego opuścił prasę nr. 2. Treść tego zeszytu jest nader urozmaiconą. W odcinku znajdujemy doskonały przekład p. Juliusza Tennera poezyi Leopolda Staffa i Adama M. W dziale literackim pisze dr. W. Witwicki o lwowskiej wystawie sztuki, Konrad Bolz o teatrze, a w politycznym ogłasza *Polnische Post* artykuły „O autonomi i reformie wyborczej“, „O Watykanie, Polakach i Prusach“, przegląd polityczny i ekonomiczny, oraz bogatą kronikę z życia wszystkich dzielnic Polski.

Antoine słynny kierownik „Wolnej sceny“ w Paryżu objął obecnie rządowy teatr „Odéon“. Położył on niezaprzeczenie wielkie zasługi około rozwoju literatnry dramatycznej i sztuki scenicznej, pracując wytrwale i celowo przez lat 15 pośród bardzo trudnych warunków na małych scenach. Jeżeli prawdą jest, że „Odéon“, pobierający 100.000 franków subwencyi z kasy państwowej, dostał się w ręce Antoinea, dzięki Briandowi, ministrowi oświaty, w takim razie Briand oddał i literaturze i sztuce dramatycznej we Francyi prawdziwą przysługę.

W Berlinie wystawił „Teatr Lesinga“ nową sztukę Sadermanna p. t. „Łódź kwiatowa“, która przeszła bez wrażenia, utrzymując się na afiszu dzięki doskonałej gry artystów.

Repertoar Teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek, po raz czwarty „Lalka“, operetka w 3 aktach (4 odsłonach), E. Audrana z p. Kliszewską w roli tytułowej.

W piątek, po raz piąty „Ach to Zakopane, krotochwila w 3 aktach Kraatza i Neala, przerobił A. Walewski.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej, „Śluby panieńskie“, komedya w 5 aktach Aleksandra hr. Fredry (ojca).

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta, z panią Oleską w tytułowej partyi.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny w 5 aktach ze śpiewami A. W, Lasoty.

W niedzielę, o pół do 8 wieczorem po raz piaty „Lalka“, operetka w 3 aktach (4 odsłonach) E Audrana, z p. Miłowską w roli tytułowej.

W poniedziałek, po raz czwarty „A Pippa tańczy!“, baśń huty szklanej w 4 aktach Gerharda Hauptmana.

We wtorek, po raz szósty „Lalka“, operetka w 3 aktach (4 odsłonach) E. Audrana, z p. Kliszewską w roli tytułowej.

We środę, po raz pierwszy (wznowienie) „Dziewica Orleańska“, tragedya w 5 aktach Fryderyka Schillera, z panią Siemaszkową w roli tytułowej.

We czwartek, „Werther“, opera w 4 aktach Masseneta.

W w piątek, po raz drugi, „Dziewica Orleańska“, tragedya w 5 aktach Fr. Schillera, z panią Siemaszkową w roli tytułowej.

Inauguracya

nowego roku szkolnego 1906/7 na Uniwersytecie lwowskim.

Lwów, 11 października.

Ze zwykłą okazałością odbyła się dziś przed południem na tutejszym Uniwersytecie inauguracya nowego roku szkolnego 1906/7.

Uroczystość rozpoczęła się solennem nabożeństwem, które odprawił ks. inf. Lewicki w otoczeniu licznego duchowieństwa o godzinie 9 rano w kościele akademickim św. Mikołaja. W nabożeństwie tem wziął udział Senat uniwersytecki, grono profesorów, oraz liczny zastęp młodzieży.

Po nabożeństwie udali się wszyscy zgromadzeni w kościele do auli uniwersyteckiej, przybranej w zieleń, wśród której widniał biust Najj. Pana.

Na podwyższeniu zajęli miejsca: JM. rektor prof. dr. Gryzieeki, prorektor prof. dr. Gluziński, dziekani wszystkich wydziałów, a w głębi profesorowie i docenci Uniwersytetu.

W pierwszych rzędach zajęli miejsca: P. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś, Prezydent wyższego sądu krajowego JE. dr. Tchorznicki, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Płażek, Wiceprezydent wyższego sądu krajowego dr. Dylewski, Prezydent sądu krajowego dr. Bauch, prokurator Skarbu dr. Korn, z zastępcą dr. Englem, rektor Politechniki prof. Kovats z prorektorem prof. Syroczyńskim, rektor Akademii weterynaryjnej dr. Szpilman, prezydent miasta Michalski i inni.

Skoro wszyscy zajęli miejsca, przemówił rektor dr. Gryziecki, mniej więcej w te słowa:

Do najcenniejszych instytucyj, któremi szczycą się społeczeństwa świata cywilizowanego, należą bezsprzecznie Uniwersytety, jako główne ogniska oświaty, w których młodzież akademicka, przyszłe czoło narodu, odbiera potrzebne wyższe wykształcenie, aby służyć ojczyźnie na polu różnych zawodów.

Jest więc rzeczą naturalną, że losy Uniwersytetów leżą społeczeństwu na sercu i że nawzajem one winny od czasu do czasu zdawać społeczeństwu sprawę ze swego życia.

Sposobności do tych sprawozdań nastręczają właśnie uroczystości takie, jak dzisiejsza.

Mowca kreśląc dzieje Uniwersytetu lwowskiego w r. z., składa przedewszystkiem hołd pamięci zmarłych profesorów, następnie zaś wyraża żal z powodu, że przechodzą w stan spoczynku tak zasłużeni pionierzy nauki polskiej, jak prof. Tadeusz Wojciechowski i Benedykt Dybowski.

Zmniejszona tymi wypadkami liczba profesorów doznała z drugiej strony zwiększenia przez mianowanie dr. Józefa Nusbauma, profesora tutejszej Akademii weterynaryi, zwyczajnym prefesorem zoologii i anatomii porównawczej, a docenta języka i literatury polskiej, dr. Wilhelma Bruchnalskiego, nadzwyczajnym profesorem tego przedmiotu.

Z docentów prywatnych ustąpił jeden, mianowany profesorem gimnazyum; natomiast habilitowało się pięciu nowych docentów na wydziałach lekarskim i filozoficznym.

Po obsadzeniu wakujących obecnie katedr personal nauczycielski Uniwersytetu będzie liczył przeszło 80 profesorów i przeszło 50 docentów prywatnych, adjunktów i innych nauczycieli, przeto razem przeszło 130 nauczycieli, gdy jeszcze 16 lat temu było ich wszystkich razem zaledwie 60 i kilku.

Lecz i liczba słuchaczów Uniwersytetu naszego wzrosła w tym czasie bardzo znacznie. Mieliśmy ich bowiem w ostatniem półroczu zimowem już przeszło 3200, a będziemy w obecnem półroczu mieli prawdopodobnie jeszcze więcej; przeszło trzy razy tyle, co przed laty szesnastu. Było też wówczas tylko 118 kolegiów, gdy liczba ich obecnie wysuwa się już ponad 240.

Przy takiem wzrastaniu liczby i uczących i słuchaczów i wykładów coraz bardziej daje się we znaki brak potrzebnych sal wykładowych. Brakowi temu ma zapobiedz wzniesienie głównego gmachu uniwersyteckiego, na który już tak długo czekamy z upragnieniem. Bo też stosunki, z jakimi musimy dziś walczyć w starym budynku, są już wprost nie do zniesienia.

Trzema dalszemi ważnemi sprawami są: sprawa nowego budynku na pomieszczenie zakładu chemicznego, zakładu geologicznego, paleontologicznego i geograficznego, jakoteż istniejącego już zaczątku przyszłej katedry astronomii, dalej sprawa nowego budynku dla obu zakładów zoologii i anatomii porównawczej, tudzież dla zakładów botaniki, wreszcie sprawa zakupna gruntu pod nowy ogród botaniczny. Wszystkie te sprawy bliskie są już urzeczywistnienia.

Na osobną wzmiankę zasługuje także w tym roku instytucya powszechnych wykładów uniwersyteckich, ta dobrodziejka szerokich warstw społeczeństwa, szerząca między niemi oświatę, której nie mogłyby w równie łatwy sposób czerpać zkądinąd.

W r. b. wystąpiła instytucya powszechnych wykładów przed forum Europy przez wzięcie udziału w medyolańskiej wystawie szkolnej. Wystawiony tam graficzny obraz rozwoju instytucyi wraz z jej programami wykładów zyskał — jak donoszą nam prywatnie — uznanie sędziów, którzy przyznali jej dyplom honorowy.

W końcu należy jeszcze wspomnieć o dwóch fundacyach, które prawdopodobnie w bliskiej już przyszłości będą przyczyniały się do polepszenia materyalnego bytu uboższej młodzieży akademickiej. Jedną z nich jest fundacya stypendyjna dr. Lubina Bojarskiego, który zapisał znaczny majątek na stypendya, przeważnie dla słuchaczy naszego Uniwersytetu. Druga zaś to „Dom akademicki imienia Adama Mickiewicza“, zbliżająca się ku wejściu w życie, bo przed kilku tygodniami rozpoczęto kopanie fundamentów pod przyszły jej gmach.

Oto krótkie sprawozdanie ze zdarzeń ostatniego roku akademickiego.

„Lecz sprawozdanie to — ciągnie mowca dalej — nie byłoby dokładnem, gdybym milczeniem pominął fakt, który boleśnie dotknął naszą *Almam matrem;* smutny fakt gwałtownego zaburzenia spokoju uniwersyteckiego przez część ruskiej młodzieży akademickiej w marcu b. r. Przykre owe zajścia, których widownią był niestety gmach uniwersytecki, wynikły, jak sądzę, z braku dokładnej znajomości obowiązujących przepisów, według których władze akademickie lwowskiego Uniwersytetu mają przy ustnem stykaniu się ze słuchaczami w sprawach uniwersyteckich posługiwać się polskim językiem jako urzędowym.

„Senat akademicki w obec owego nielegalnego, powadze Uniwersytetu ubliżającego zachowania się części ruskiej młodzieży akademickiej postąpił sobie z niezwykłą łagodnością, głównie dlatego, że w ostatnich smutnych zajściach upatrywał przeważnie skutek mylnych jakichś pouczań i systematycznego podburzania młodzieży akademickiej przez żywioły, nie do niej należące.

„Lecz łagodność ta ma swoje granice; nie może ona posuwać się dalej, niż pozwala na to obowiązek. Na Wszechnicy musi panować spokój, gdyż bez niego skuteczna praca naukowa jest niemożliwa. Kto zaś nie dąży szczerze do pracy naukowej, a nadto innym jeszcze ją utrudnia, zakłócając swem postępowaniem niezbędny spokój, ten, czy on jest Polakiem, czy Rusinem lub synem innego jakiego narodu, nie zasługuje na miano obywatela akademickiego, a energiczne wystąpienie przeciw takiemu burzycielowi porządku jest obowiązkiem Senatu akademickiego.

„Spodziewam się, że słuchacze naszego Uniwersytetu zechcą władzom akademickim oszczędzić przykrej konieczności takiego wkraczania, zwłaszcza, że władze te zasługują także na zaufanie młodzieży ruskiej.

„Wszak nasi profesorowie Polacy zawsze także dla tej młodzieży żywili przyjazne uczucia. Chociaż przez długie lata dość często stykałem się z młodzieżą ruską, nigdy nie słyszałem skargi, żeby który z naszych profesorów czyto przy egzaminie, czy też przy innej sposobności wyrządził krzywdę któremu z akademików ruskich. Przeciwnie jestem tego przekonania, że profesorowie nasi wszystkich swych uczniów — Polaków i Rusinów — zawsze z jednakową traktowali sprawiedliwością.

„Za takie postępowanie naszych władz i profesorów powinna młodzież ruska odpłacać się przynajmniej sumiennem przestrzeganiem przepisów, obowiązujących w jedynym dziś Uniwersytecie, z którego katedr rozbrzmiewa także mowa ruska.

„Niech też ruska młodzież akademicka będzie o tem przekonana, że polscy profesorowie naszego Uniwersytetu sprzyjają dążeniom jej do rozwoju kulturalnego i jej postępom w tych usiłowaniach, lecz niechaj ta młodzież pamięta zarazem o tem, że do celów godziwych nie dąży się drogą bezprawnych gwałtów, które raczej szkodzą, niż pomagają.

„Zwracając się zaś do młodzieży polskiej wyrażam przekonanie, że jak dotychczas, także w przyszłości zachowywać się będzie poważnie i spokojnie, a może być spokojną, ponieważ władze akademickie zawsze stać będą na straży godności i praw naszego Uniwersytetu.

„Mam niepłonną nadzieję, że w świątyni nauki, w przybytku pracy naukowej zapanuje znowu harmonia, a daj Boże, byśmy w roku akademickim, który właśnie rozpoczynamy, wespół pracowali nad zdobywaniem wielkiego dobra, jakiem dla wszystkich narodów jest prawdziwa, gruntowna, wiedza“.

Uroczystość zakończył wykład profesora dr. Halbana o korzyściach, jakie nauce przynosi prawoznawstwo porównawcze.

Rada miasta Lwowa.

(W sprawie autonomii krajowej. — Bezpieczeństwo na Bogdanówce. — Dzierżawa Wólki kapitańskiej. — Medalion ś. p. Gorgolewskiego. — Fontanna świetlna. — Miejskie szkoły przemysłowe i uzupełniające. — Kataster nieruchomości gminy. — Szkoła na Pasiekach).

Posiedzenie rozpoczęło się udzieleniem 1-miesięcznego urlopu dla poratowania zdrowia r. Stachiewiczowi, poczem zażądał głosu r. Biechoński i po krótkiem umotywowaniu postawił następującą rezolucyę:

„Rada m. Lwowa, powołując się na swe dawniej powzięte rezolucye uchwala:

„Uznając konieczność przeprowadzenia w obecnej kadencyi Rady państwa reformy wyborczej, ale zarazem dążąc w myśl narodowych tradycyj politycznych i w myśl najżywotniejszych interesów i długoletnich pragnień ludności krajowej do usamodzielnienia kraju;

„Rada m. Lwowa uważa rozszerzenie autonomii za konieczne i możliwe w tej jeszcze kadencyi i żąda, aby przed ostatecznem załatwieniem w Radzie Państwa rewizyi konstytucyi z roku 1867 i reformy wyborczej, nadaną została Galicyi w drodze ustawodawczej autonomia, obejmująca co najmniej sprawy języka urzędowego i organizacyi władz krajowych, sprawy szkolnictwa, sprawy gospodarcze, sprawy finansów krajowych, oraz odpowiedzialność rządu krajowego przed Sejmem.

„Wszelkie jednak zabiegi, obliczone na obalenie reformy wyborczej, Rada m. Lwowa z całą stanowczością potępia.

„Wreszcie uważa Rada miasta Lwowa za konieczne, aby Sejm krajowy na najbliższej sesyi uchwalił na demokratycznych zasadach opartą reformę ordynacyi wyborczej sejmowej“.

Rezolucye te przyjęto jednomyślnie, a wynik głosowania powitała Rada hucznymi oklaskami.

W dalszym ciągu obrad r. Soleski skarżył się na złe warunki bezpieczeństwa publicznego na Bogdanówce, gdzie szerzą się rozboje i gwałty; r. Feldstein użalał się także na braki, panujące w rzeźni miejskiej.

Obu sprawami przyrzekł p. prezydent się zająć.

Uchwalono dalej rozpisać konkurs na trzy posady oficyałów magistratu (ref. r. Feldstein) i przyjęto w drugiem czytaniu cztery na posiedzeniu poprzedniem powzięte uchwały.

Dłuższą dyskusyę wywołała następnie sprawa folwarku Wulka kapitańska, dzierżawionego od gminy od lat szeregu przez Towarzystwo ogrodniczo-pszczelnicze. Towarzystwo to utrzymuje tam szkołę ogrodniczo-pszczelniczą i doświadczalne ogrody. Wobec tego, że obecnie zalega Towarzystwo z czynszem dzierżawnym w kwocie około 4000 K., wnosi referent r. dr. Aszkenazy, by w myśl postanowień dzierżawnego kontraktu, wypowiedzieć Towarzystwu dalszą dzierżawę.

W obronie zagrożonej dzierżawy Tow. ogrodniczo-pszczelniczego, wystąpił prezes tegoż, r. dr. Ciesielski, wyjaśniając, w jaki sposób zaległości te urosły. Nie są to zaległości dzierżawne, lecz pochodzą z tytułu procentów zwłoki. Towarzystwo ma do walczenia z dużemi trudnościami. Utrzymanie szkoły i 12 chłopców pochłania znaczne sumy, a w bieżącym roku tem trudniej było Towarzystwu opłacić zaległości, że znaczną kwotę wydano na urządzenie wystawy. Dużo kosztowały również inwestycye, zaprowadzone na folwarku, w którym oprócz 250 drzewek jabłoni i grusz, założono sad z 200 drzewek czerechów kleparowskich.

Mowca prosił więc, aby Rada nie wypowiadała Towarzystwu dzierżawy, Towarzystwo bowiem pracuje nie dla zysku, ale dla idei, dla celów kulturalnych, a ucierpiałaby na tem najwięcej szkoła przez Towarzystwo utrzymywana.

R. Wczelak i Czarnecki wnieśli, aby decyzyę w sprawie rozwiązania dzierżawy Wulki kapitańskiej odroczyć do marca, wniosek ich nie uzyskał jednak większości i Rada uchwaliła wypowiedzieć Towarzystwu dzierżawę.

Po odrzuceniu rekursu budowlanego Chany Sprecherowej, na którą nałożył magistrat 400 K. grzywny za nieprawidłowe prowadzenie budowli, uchwalono wmurować medalion ś. p. Gorgolewskiego, twórcy teatru miejskiego, nad drzwiami wchodowemi gmachu i rozpisać licytacyę ofertową na odnowienie fontanny świetlnej na placu powystawowym.

R. Neuman złożył następnie sprawozdanie ze stanu szkół przemysłowych i uzupełniających i przedstawił przy tej sposobności wnioski sekcyi III., tyczące się pewnych zmian i reform.

Na wniosek r. Laskownickiego, który oświadczył, że Rada nie obeznała się jeszcze z tą ważną sprawą i należy przed powzięciem decyzyi wnioski te wydrukować i rozdać radnym do rozpatrzenia, nie przyszło do głosowania nad wnioskami sekcyi, względnie referenta.

Uchwalono jeszcze zaprowadzenie katastru sprzedanych i kupionych przez gminę nieruchomości, oraz wstawianie corocznie do budżetu kwoty 15.000 K., zamiast dotychczasowych 5000 K., na regulacyę ulic.

Po uchwaleniu wniosku r. Chołodeckiego, w sprawie adaptacyj w szkole św. Mikołaja na Pasiekach, zamknięto posiedzenie dla braku kompletu radnych.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

OSTATNIA POCZTA.

Jak pisma budapeszteńskie donoszą, węg. minister spraw wewn. otrzymał na przedwczorajszej audyencyi u Najj. Pana zapewnienie, że Monarcha osobiście przybędzie na uroczystość odsłonięcia pomnika Juliusza br. Andrassyego w Budapeszcie.

W węgierskiem stronnictwie socyalistycznem wybuchło przesilenie. Główny przywódca i założyciel stronnictwa socyalistycznego na Węgrzech, dr. Goltner ustąpił. Ustąpił także kierujący redaktor *Nepszawy*, Garani i przeważna liczba redaktorów. Część redaktorów wstąpiła już do innych pism, nawet rządowych. Jeden z redaktorów zawarł kontrakt z *Budap. Hirlap*, które to pismo najostrzej walczy z socyalistami. Zapowiedział on również nader kompromitujące rewelacye o partyi, pozostające w związku z demonstracyami socyalistycznemi pod rządem Fejérvárego.

W Berlinie dotychczas zaprzeczają półurzędownie, jakoby potrzeba było nowych kredytów na wojsko. Niemniej jednak *Norddeutsche Allg. Ztg.* donosi, że w tych dniach udaje się do Homburga, celem narady z kanclerzem państwa, ks. Bülowem, sekretarz skarbu Stengel. Wyjazd ten ma na celu opracowanie budżetu z uwzględnieniem nowych potrzeb wojska. W naradzie weźmie też udział minister wojny.

We włoskiej dyplomacyi i włoskiem ciele konsularnem mają zajść niebawem liczne przesunięcia. Powodem ma być wedle *Popolo Romano* okoliczność, że nie wszyscy członkowie dyplomacyi i konsulowie włoscy dokładają dość starań o interesy zwłaszcza ekonomiczne ojczyzny.

Agencya Stefaniego stwierdza, iż mylną jest pogłoska, jakoby parlamentarzyści włoscy wybrali się z wizytą do Moskwy.

W posiadłościach niemieckich w południowo-zachodniej Afryce zaczynają znowu coraz częściej grasować zbrojne oddziały Hottentotów. Z końcem zeszłego miesiąca wojska niemieckie starły się z nimi kilkakrotnie. W jednej z takich potyczek padło 13 żołnierzy, a 11 odniosło lżejsze i cięższe rany.

Do *Timesa* donoszą z Tokio, że południowa kolej mandżurska stanowić będzie wyłączną własność Japonii, tak, jak swego czasu należała wyłącznie do Rossyi. Linia kolei strzeżona jest przez wojsko japońskie, na każdej zaś stacyi znajduje się osada japońska. Kolej ta da Japonii kontrolę nad całą Mandżuryą południową. Subskrypcyę na akcye kolei pokryto w Japonii sto razy. Potworzyło się mnóstwo stowarzyszeń dla nabywania akcyj, przyczem osiągnięto wyniki zdumiewające. Kapitaliści cudzoziemscy nie okazywali zbyt wielkiej skwapliwości w nabywaniu akcyj. Chiny powstrzymały się zupełnie od ich nabywania. Wogóle stanowisko zajęte przez Chiny, uważane jest w Japonii za nieprzyjazne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Z komisyi reformy wyborczej.

Wiedeń, 11 października. Komisya reformy wyborczej obradowała dziś w dalszym ciągu nad podziałem okręgów w Czechach.

P. Minister spraw wewnętrznych dr. Bienerth oświadczył, że Rząd trwa przy uchwale komisyi, iż na 130 mandatów w Czechach, 75 przypaść ma Czechom a 55 Niemcom. P. Minister wskazuje na to, że Rząd sprawę podziału okręgów wyborczych pozostawił interesowanym stronom, spodziewając się, że uwzględnione zostaną zasady, na których opiera się sama reforma wyborcza. P. Minister prosi, aby zasad tych nie naruszano. Gdyby zgodzono się w tej sprawie na kompromis, Rząd nie będzie mu czynił przeszkód. Co do żądania, aby w miastach: Budziejowice, Pilzno i Praga utworzono kataster narodowy celem ochrony niemieckiej mniejszości, Rząd sprzeciwia się temu.

Poseł Tavčar zażądał reasumcyi podziału mandatów z Karyntyi i udzielenia Słoweńcom jeszcze jednego mandatu. Na tem obrady odroczono do godz. 4 po południu.

Kraków, 11 października. (*Tel. pryw.*) Rozprawa prof. Bujwida o obrazę czci przeciw p. Zygmuntowi Klemensiewiczowi wyznaczona została na 6 listopada i odbędzie się przed nową ławą przysięgłych.

Dziś rozpoczęła się rozprawa przeciw Grzegorzowi Staczewskiemu, starszemu hamowniczemu kolei Północnej, i Franciszkowi Zuszce, dozorcy stacyjnemu tejże kolei, oskarżonym o występek przeciw bezpieczeństwu życia, z powodu, że w dniu 14 stycznia b. r. puścili bez obsługi wozy kolejowe, a te wpadły na stojący pociąg osobowy; skutkiem wypadku czterej podróżni odnieśli ciężkie uszkodzenia, a pięciu lżejsze. Obwinieni tłumaczą się, że spełnili obowiązek i że wypadek stał się bez ich winy. Wyrok zapadnie w południe.

Choroba Najd. Arcyksięcia Ottona.

Wiedeń, 11 października. *Korr. Wilhelm* donosi z Schönau pod datą 10 października godzina 10 wieczorem: Stan zdrowia Najd. Arcyksięcia Ottona polepszył się. Ciepłota 36·8°, a więc normalna. Zapalenie prawego płuca ogranicza się na małem ognisku. U Pacyenta występuje jeszcze kaszel.

Wiedeń, 11 października. *Korr. Wilhelm.* donosi z Schönau: Najd. Arcyksiążę Otton przepędził noc ubiegłą bardzo dobrze. Kaszel jest lekki. Temperatura poranna 36·6°. Stan ogólny dziś bardzo pomyślny.

Wiedeń, 11 października. Komisya kolejowa nie mogła dziś odbyć posiedzenia z powodu braku kompletu.

Wiedeń, 11 października. W pałacu arcybiskupim rozpoczęły się dziś konferencye biskupie, które potrwają cały tydzień. Z Galicyi biorą udział w konferencyi arcybiskupi Bilczewski i Szeptycki, oraz biskup Czechowicz.

Poznań, 11 października. (*Tel. pryw.*). W imieniu obywatelstwa kujawskiego przedłożyli pp.: Adolf Poniński, Tadeusz Trzciński i Tomasz Kozłowski ks. arcybiskupowi petycyę, podpisaną przez 150 obywateli, w której przedstawiono smutne następstwa, jakie niemiecka nauka religii pociąga dla dzieci polskich. — Po odczytaniu petycyi, oświadczył ks. arcybiskup i polecił oświadczyć całemu obywatelstwu kujawskiemu, że trwa niezłomnie przy zasadzie Kościoła i prawach rodziców, według których tylko nauka religii w języku ojczystym jest pożyteczną i umoralniającą.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 11 października. (*Tel. pr.*). Zarząd warszawskiego okręgu naukowego rozesłał wszystkim szkołom ludowym plan nauki, według którego wykłady, oprócz religii i języka ojczystego, prowadzone być mają w języku rossyjskim. Okólnik zaleca nauczycielom, aby baczną zwrócili uwagę na to, by dzieci posługiwały się w szkole wyłącznie językiem rossyjskim.

Łódź, 11 października. Tłum ludzi zebrał się na miejscu, na którem stracono 5 terrorystów i wykopał ich zwłoki, aby je pochować w trumnach. Wojsko rozpędziło tłum białą bronią i pogrzebało ponownie zwłoki na tem samem miejscu.

Wilno, 11 października. (*P. A.*) Policya aresztowała tu wszystkich członków organizacyi, utworzonej, celem prowadzenia w armii agitacyi rewolucyjnej. Uwięziono ogółem 23 osób, mianowicie oficera, 20 żołnierzy, Żyda i Żydówkę.

Będzin, 11 października (*Tel. pryw.*). Wczoraj wykonano na dziedzińcu tut. więzienia wyrok sądu polowego, który skazał na rozstrzelanie pięciu uczestników rady partyjnej zaskoczonej 25 z. m. na Dębowej Górze pod Sosnowcem przez wojsko, za stawianie zbrojnego oporu.

Odessa, 11 października. (*P. A.*) Z okazyi reformy ustawy o kościele luterskim w Rossyi odbył się tu kongres pastorów luterskich z prowincyj południowej Rossyi. Kongres oświadczył się za przekształceniem obecnego zarządu na podstawie systemu synodalnego przy organizacyi ogólnego luterskiego synodu w Petersburgu.

Moskwa, 11 października. Generał-gubernator przychylił się do sprawozdania naczelnika miasta, co do zakazu publicznego uczczenia deputacyi angielskiej i włoskiej, które miały tu przybyć. Naczelnik miasta skutkiem tego, zakazał publicznego uczczenia tych deputacyj.

Helsingfors, 11 października. Kongres partyi kadetów przyjął 84 głosami przeciw 44 rezolucyę, wniesioną przez centralny wydział, a uważającą bierny opór za niemożliwy. Rezolucyę mniejszości, zalecającą organizacyę biernego oporu, odrzucono 88 głosami przeciw 53.

Linia telefoniczna Lwów - Kraków - Wiedeń dziś w południe przerwała się, wskutek tego nie orzymaliśmy depesz telefonicznych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 października 1906. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 675·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 811·50, Akcye Anglobanku 312·50, Akcye Unionbanku 564·50, Akcye Länderbanku 444·75, Akcye Bankvereinu 557·75, Akcye Bodencredit 1060·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 575·—, Akcye kolei państwowych 686·50, Akcye kolei Południowej 180·75, Akcye kolei Elbethal 453·75, Akcye kolei Północnej 5690·—, Akcye kolei czerniowieckiej 579·—, Akcye Alpiny 604·75, Akcye Rima Muranyi 576·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2780·—, Akcye Fabryki broni 566·—, Akcye Tureckie tytoniowe 414·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 648·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·45, Renta majowa 98·80, Austryacka Renta koronowa 99·—. Węgierska Renta koronowa 94·70, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98·27, 4-prc. listy Banku hipotecznego 98·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·35, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 111·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·60, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4-prc. Galicyjskie oblg. propinacyjne 99·20, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 97·40, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 95·55, Losy tureckie 160·75, Marki 117·60, Ruble 253·—, 5-prc. Rossyjska pożyczka r. 1906 79·40.

Usposobienie osłabione wskutek zagranicy i podwyższenia dyskontu w Londynie.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Zakład ortopedyczny

Docenta Dr. A. Gabryszewskiego

zostanie otwarty z powodu wykończenia budowy dopiero 20 października b. r przy ul. Zimorowicza l. 9.

(Dom Towarzystwa Politechnicznego.)

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9 października 1906.

Hotel George'a.

PP. Wł. Młodecki z Monasterzysk, K. Winnicki z Turada, K. Klobassa z Polanki, M. Biełozierski z Zamościa.

Hotel Imperial.

PP. Z. Lanckoroński z Tartakowa, St. Szeptycki z Korczyna, M. Wojciechowski z Pnikuta, M. Jaroszyński z Błudnik, B. Daszewski z Rohatyna.

Hotel Francuski.

PP. St. Bodnar z Czortkowa, E. Pruski ze Strzelbic, R. Mierzyński z Warszawy Ch. Tomita z Tokio.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 11 października 1906.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	572	—	582	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	210	—	220	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	579	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	110	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	10	100	80
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	—	98	70
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	100	70	101	40
„ „ 4% „ los w 57 l.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	50	—	—
4% los. w 56 lat	98	20	98	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	60	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	70	101	40
„ „ „ 4% (4 em.)	97	—	97	70
Kol. lokalne ditto 4%	97	—	97	70
Pożyczki kr. 4% po 200 kor z roku 1893	97	60	98	30
Pożyczka m. Lwowa 4%	95	60	96	30
„ „ „ 4 konwen	98	30	99	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	20	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 października 1906.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98·85	99·05
styczeń lipiec	98·70	98·90
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·85	100·05
kwiecień-październik	99·95	100·15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	156·—	158·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	213·—	218·—
„ „ 1864 po 100 zł.	274·75	276·75
„ „ 1864 po 50 zł.	274·50	276 50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·50	291·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.55	116·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·—	99·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·45	100·45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·50	118·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	463·—	465·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	123·75	124 75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·15	100·15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·10	100·10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	107.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·45	100·45
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·10	100·10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·25	100 25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·—	100·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·50	117·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	94·70	94 90
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	94·75	95·95
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	—·—	—·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	207·—	209·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	206·35	208·35
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·—	97 20
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94 55	95 55
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·75	106·75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·85	98 75
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101 25	102·25
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	96 90	97·90
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	98 70	99·70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	95·05	96·05
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	97·—	105 50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	160·10	161·10
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98·75	99·25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	280·—	289 50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	284 25	294 25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101 65	102·65
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	100·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·50	111·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100 25	101·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	98·—	99·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·—	98·55
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·10	101·10
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·50	101·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97·—	98·—
Austro-węg. banku 50 4 pr.	99·25	100·35
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·75	100·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·50	116·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·50	116 50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99 90	100·90
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99·75	100·75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100 —	100·80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100 50	—·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	90·70	91·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·60	99·60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103 —	103·50
„ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·40	23·40
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	453·—	464·—
Clary 40 zł. m. k.	140·—	150·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	85·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	87·—	92·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł	56 25	62 25
Palfy 40 zł. m. k.	168 —	178 —
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	47·50	49·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28 75	30·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	55·—	60·—
Salma 40 zł. mk.	196·—	202·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	70·—	76·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	314·—	315·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3200·—	3204·—
Zakł. kred. dla handlu i przem	675.50	676 50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	811·50	812·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	610·—	—·—
Galic. banku hip. 200 zł.	575·—	575 50
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	190·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	446 50	447 00
„ Austro-węg. 1400 k.	1763·—	1773·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	566 50	567 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·50	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	242 50	243·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	—·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	440·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5650·—	5665·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	411·—	421·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	579·—	582·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1046·—	1054·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	714·—	716 80
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	640·—	650·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	605 75	606 75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2790·—	2800·—
Schodnicy 500 kor.	636·—	646·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	407·—	408 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	281·—	287·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·17½	240·40
Paryż za 100 franków	95·37½	95·50
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·55	117·75
Włoskie banki	95·50	95·65
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35	95·47½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12½	19 15½
20-markówka	23·47	23·56
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·55	117 75
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·50	95·65
Ruble	2·52½	2·53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 281/6 (5) (7964 1—3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego zaliczkowego w Brodach odbędzie się dnia 5 listopada 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III licytacya 3/4 realności obj. whl. 427 ks. gr. dla gminy Stanisławczyk wraz z przynależnościami, składającemi się ze żłobu z drabinami i urządzeniem stajennem.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 969 kor. 37 hal., przynależności zaś na 33 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi 502 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Łopatyn, dnia 14 września 1906.

L. 20.460/6. (7924 2—3)

Obwieszczenie.

Składownia tytoniu w Bukaczowcach będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach najbliższych odpowiednio urządzonych.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. magazynu sprzedaży tytoniowej w Stanisławowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 29 trafikantów tytoniowych. W Bukaczowcach składownia połączona jest z trafiką składową.

Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 26 sierpnia 1905 do 25 sierpnia 1906 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 59.150 kor. 29 hal. względnie w wadze 12.155·41 klg.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1118 kor. 25 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 3834 kor. 20 hal. od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 1 i pół procentu od ich wartości.

Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. urzędzie podatkowym w Bursztynie.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisów dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowana najdalej do 14 listopada 1906 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brzeżanach.

Wadyum wynosi 300 kor. i ma być złożone w c. k. urzęd. podat. w Bursztynie lub Brzeżanach.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględniane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego
Brzeżany, dnia 28 września 1906.

L. cz. E. 600/6 (4) (7971)

Dnia 29 października 1906 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się licytacya 2/3 części realności 352 ks. gr. gm. Baczów objętej.

Realność ta ocenioną została na 440 K.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 293 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie przejrzeć można w biurze Nr. V. tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 21 sierpnia 1906.

De l. 19.804. (7926 2–3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Jarosławiu rozpisuje niniejszem licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na czas trzech lat 1907, 1908 i 1909 bezwarunkowo, albo na jeden rok 1907, z milczącem przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa lata 1908 i 1909, lub też tylko na rok 1907

Podatek konsumcyjny od mięsa pobiera się według taryfy dołączonej do ustawy z dnia 16 czerwca 1877 Nr. 60 Dz. u. p., a podatek konsumcyjny od wina, moszczu winnego i owocowego według taryfy C. ustawy z dnia 18 maja 1875 Nr. 84 Dz. u. p.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego można przeglądnąć przed licytacyą w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu, tudzież w dotyczących Nadzorach straży skarbowej.

Oferty pisemne w kowertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z podaniem przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godziny 9 rano dnia 24 października 1906 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do ofert dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Na obligacye należy sporządzić spis w 3 egzemplarzach na przepisanym druku w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 l. 10.067.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy nie wygasłej jako wadyum nie będą przyjmowane.

Telegraficznych nadaży nie przyjmuje się.

Konkretalne nadaże ustne jak i pisemne są wykluczone.

Liczba porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie klasy względnie taryfy	Cena wywołania na jeden rok K.	h.	Wadyum wynosi K	h.	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego	dnia i o godzinie
1	Grodzisko	Podatek konsumcyjny od wina	Taryfa C.	100	—	10	—	w Jarosławiu, biuro Nr. 2.	24 października, o godzinie 9-tej rano.
2	Jarosław			6637	—	664	—		
3	Kańczuga			256	—	26	—		
4	Leżajsk			404	—	40	—		
5	Lubaczów			840	—	84	—		
6	Leżajsk	Podatek konsumcyjny od mięsa	klasa III.	5517	—	552	—		
7	Przeworsk			11818	72	1182	—		
8	Żołynia			5360	—	536	—		

UWAGA: Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest w myśl §§ 2 i 10 ustawy krajowej z 4 lipca 1899 Nr. 90 Dz. u. kr. pobierać dodatek krajowy w wysokości 30 procent rządowego podatku tak długo, jak długo dodatek istnieć będzie i tytułem tego uiszczać 30 procent od czynszu dzierżawnego podatku rządowego. Zmiana tego dodatku ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 29 września 1906.

Do l. 20.050 06. (7925)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Czortkowie rozpisuje 1. publiczną licytacyę, celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od

I. mięsa,

II. wina, moszczu winnego i moszczu owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na trzy lata, t. j. na rok 1907, 1908 i 1909 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1907 z milczącem przedłużeniem kontraktu na rok 1908, względnie 1909.

Licytacya ta odbędzie się dnia 24 października 1906 o godzinie 9 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie.

Każdy mający chęć licytowania, ma złożyć jako wadyum 10% ceny wywołania.

Pisemne oferty stemplem na 1 K. i w powyższe wadyum opatrzone, opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kowercie przedmiotu dzierżawy, należy wnosić najpóźniej do godziny 1 po południu dnia 23 października 1906 na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Czortkowie.

Oferty konkretalne są wykluczone.

Kwity kasowe, opiewające na kaucye niewygasłych dzierżaw książeczki kasy oszczędności i losy nie będą jako wadya licytacyjne przyjmowane, tak samo nie będą uwzględniane oferty zapóźno wniesione.

Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw nie jest wykluczonym od zawierania kontraktów.

Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie uwierzytelnionem.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie, tudzież w dotyczących Nadzorach straży skarbowej.

Wykaz przedmiotów, które będą wydzierżawione.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy		Oznaczenie taryfy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Cena wywołania K.	h.	Wadyum K.	h
1	Borszczów	prawo poboru podatku od	mięsa	III. klasa	8	3718	—	371	80
2	Jezierzany				19	3630	—	363	—
1	Chorostków		wina	taryfa C ustawy z 18 maja 1875 dz. p. p. 84	12	576	24	57	62
2	Jagielnica				19	272	—	27	20
3	Mielnica				41	500	—	50	—
4	Probużna				12	164	—	16	40

Uwaga: Każdy dzierżawca jest zobowiązany pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od win, moszczu winnego i moszczu owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku został umówiony.

Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatkowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Czortków, 25 września 1906.

L. 19.290/06 (7908 3–3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawione będzie prawo poboru podatku komsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych na przeciąg trzech lat 1907, 1908 i 1909, a to albo bezwarunkowo na całe trzechlecie albo warunkowo t. j. z milczącem przedłużeniem na rok drugi (1908) i trzeci (1909), o ile w pierwszym lub drugim roku nie nastąpi wypowiedzenie w przepisanym terminie:

1. Licytacya ustna odbędzie się dnia 25 października (czwartek) 1906 o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi.

2. Przyjmuje się także oferty pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacyą ustną, a więc najpóźniej do dnia 24 października (środa) 1906 do godziny 1 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi osobiście albo pocztą w opieczętowanych kowertach, na których umieszczony być ma następujący dopisek: „Oferta na dzierżawę prawa poboru podatku konsumcyjnego odnośnie do obwieszczenia licytacyi l. 19.290/06“.

3. Ceny fiskalne (wywołania) pojedyńczych przedmiotów dzierżawnych oraz wysokość wadyów, jakie złożone być mają do licytacyi ustnej, względnie dołączone do pisemnych ofert wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie.

4. Dodatkowych ofert wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej zasadniczo nie będzie się przyjmować. Zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej (a nie z wolnej ręki). Także oferty konkretalne i wniesione telegraficznie nie będą uwzględnione. Ze względu, że jest to pierwsza licytacya nie będzie się również uwzględniać ofert, w których ofiarowano czynsz dzierżawny niższy niż cena fiskalna.

5. Jako wadya i kaucye nie będą przyjmowane książeczki wkładkowe żadnych kas oszczędności, a więc nawet i c. k. Kasy oszczędności pocztowej, jeśli zaś wadyum i kaucya złożone być mają nie w gotówce, lecz w obligacyach, w takim razie należy dostarczyć na obligacye te spisu w trzech egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego oraz w c. k. głównym Urzędzie podatkowym w Żółkwi.

6. W myśl postanowień ustawy z dnia 23 grudnia 1903 (Dziennik ustaw krajowych Nr. 146 ex 1903) dzierżawcy podatku konsumcyjnego od wina obowiązani będą pobierać na rzecz funduszu krajowego 30% dodatek krajowy do rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego, opłaconego za prawo poboru podatku rządowego. Ewentualna zmiana tego dodatku będzie miała ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku rządowego.

L. porz.	Przedmiot dzierżawy	Okręg dzierżawny	Cena wywołania korrn	Wadyum koron
1	Prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	Krystynopol	4456	446
2		Mosty wielkie	5700	570
3		Rawa ruska	27055	2706
4		Tartaków	2045	205
5		Żółkiew	12351	1236
6	Prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina	Rawa ruska	755	76
7		Sokal	1010	101
8		Uhnów	105	11
9		Żółkiew	920	92

Bliższe warunki licytacyjne, mogą być w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej żółkiewskiego okręgu skarbowego w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą przejrzane i zostaną przy licytacyi mającym chęć dzierżawienia odczytane.

Żółkiew, dnia 5 października 1906.

L. 3282. (7852 3–3)

Ogłoszenie licytacyi.

Gmina Orawczyk powiatu stryjskiego w drodze publicznej ustnej licytacyi sprzeda drzewostan szpilkowy na parceli grunt: l. k. 5949/1, obejmujący 70 morgów przestrzeni.

Licytacya odbędzie się dnia 23 października 1906 o godzinie 11 przed południem w biurze Wydziału powiatowego w Stryju.

Cena wywołania wynosi 22000 koron.

Wadyum wynosi 2200 koron w gotówce, lub papierach pupilarnych

Warunki przeglądać można w godzinach przedpołudniowych w Wydziale powiatowym.

Wydział powiatowy.

Stryj, dnia 25 września 1906.

Prezes: Onyszkiewicz.

L. cz. E. 296/6 (11) (7904 3–3)

Na żądanie Wasyla Mokaninka w Jabłonicy odbędzie się dnia 29 października 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności whl. 106 ks. gr. gm. kat. Jasienów górny, składającej się z parceli budowlanej lkat. 55/1 z pobudowaną na niej chatą w dość dobrym stanie, tudziel z parcel gruntowych lkat. 308 las, 309, 319/1, 319/2, 318/1, (łąki) 316, 317 (rola) i 314 1 pastwisko.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 6400 kor.

Najniższa cena wynosi 4266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej, przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 11 września 1906.

(7922 2–3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

L i c y t a c y e:

Poniedziałek 15 października 1906 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i kosztowności

Wtorek 16 października 1906 od 10 do 12 godz.: kilka gramofonów, kasa, kosztowności, towary bławatne, kapelusze damskie.

Środa 17 października 1906 od 10 do 12 godz.: towary bławatne, korzenne, 21 worów mąki i kosztowności.

Czwartek 18 października 1906 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe, kasa i konfekcya damska.

Piątek 19 października 1906 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Sobota 20 października 1906 od 4 do 8 godz: meble, sprzęty domowe i warsztat stolarski.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 7 października 1906.

L. cz. E. 2864/6 (7952)

Na żądanie Herscha Barona kupca w Kałuszu odbędzie się dnia 5 listopada 1906o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III w Kału-

szu licytacya realności lwh. 980 ks gr. gm. kat. Bereźnica Jana Żurakowskiego własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i budynków gospodarczych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na sumę 900 kor., przynależności zaś na 720 kor.

Najniższa cena wynosi 1080 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone tus. uchwałą z 18 lipca 1906 E. 2864/6 odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 12 września 1906.

L. cz. E. 361/6 (7) (7973)

Dnia 6 listopada 1906 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya domu i gruntów należących do realności lwh. 909 Błażowa bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1620 kor.

Najniższa cena wynosi 1620 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 4 września 1906.

L. cz. E. 1905/6 (6) (7947

W sprawie egzekucyjnej Abrahama Zuhlera przeciw Majerowi Siegman i tow. o zniesienie współwłasności realności objętej whl. 236 księgi gruntowej gminy Buczacz odbędzie się dnia 17 października 1906 godzinie 10 przed południem licytacyjna sprzedaż realności, objętej wyk. hip. 236 ks. gr. gminy Buczacz, składającej się z pb. 172/1, stanowiącej plac budowlany i to po myśli przepisu § 275, 280 pat. niesp. z 9 sierpnia 1854.

Realność sprzedać się mająca oceniona jest na 3000 koron.

Najniższa oferta wynosi ze względu na ustanowioną wartość szacunkową 1500 kor., z tem, że poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wszelkie warunki przysługujące trzecim osobom, a zabezpieczone na tej realności pozostają mimo sprzedaży w mocy i przechodzą na nowonabywcę.

Wszelkie dokumenta odnoszące się do tej realności mogą strony przeglądnąć w kancelaryi tut. sądu Oddział IV.

Buczacz, dnia 17 września 1906.

L. cz. E. 885/6 (4) (7969)

Zobowiązana Roza z Auerhahnów Scheinerowa w Peczeniżynie.

Na żądanie Kopla Taubera, kupca w Peczeniżynie, odbędzie się dnia 23 października 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. licytacya realności objętej whl. 16 ks. gr. gm. Peczeniżyn, stanowiącej dom mieszkalny o 4 izbach.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 126 koron.

Najniższa cena wynosi 63 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Peczeniżyn, dnia 10 września 1906.

L. cz. E. 526/6 (3) (7948 1—3)

Dnia 31 października 1906 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym odbędzie się licytacya realności lwh. 923 i 1097 gminy Janów wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stodoły i chlewu.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione whl. 923 na 1641 koron, a whl. 1097 na 80 koron, przynależności zaś na 257 koron.

Najniższa cena wynosi co do whl. 923 kwotę 1265 kor. 40 hal., a whl. 1097 — 54 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 19 września 1906.

L. cz. E. 1971/6 (3) (7941)

Dnia 9 listopada 1906 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 14 licytacya realności lwh. 470 ks. grunt. gminy Zamarstynów objętej Apolonii Tereszczak własnej, wraz z przynależnościami składającemi się z budynków.

Nieruchomość wraz z przynależnościami wystawiona na licytacyę jest oceniona na 16.110 kor.

Najniższa oferta wynosi .10.740 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego lub nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcya II.
Oddział IV.
Lwów, dnia 15 września 1906.

L. cz. E. 1302/6 (5) (7967)

Dnia 31 października 1906 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności whl. 1021 gm. Zakopane, obejmującej dwie parcele i to: grunt. lkat. 9154/8, oraz bud. lk. 1410, a na tej ostatniej dom mieszkalny drewniany o 6 pokojach.

Powyższą realność oceniono na 12.224 koron.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 6112 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowytarg, dnia 25 września 1906.

L. cz. E. 915/6 (4) (7940)

Dnia 6 listopada 1906 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya a) realności lwh. 5 ks. gr. gm. Hołosko małe obj. Józefa Borsuka własnej, b) realności whl. 6 l c) realności whl. 98 ks. gr. gm. Hołosko małe objętych obu ostatnich Wojciecha Borsuka własnych wraz z przynależnościami, składającemi się do a) z domu drewnianego, stodoły i stajni i inwentarza gospodarskiego, ad b) inwentarza gospodarskiego, ad c) drzew owocowych, domu drewnianego stodoły, stajni z komorą i wozownią.

Nieruchomości wraz z przynależnościami wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 13.152 kor. 60 hal., b) na 3603 kor. 36 hal., c) na 3292 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 8768 kor. 40 hal., b) 2402 kor. 24 hal., c) 2194 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcya II.
Oddział IV.
Lwów, dnia 13 września 1906.

L. cz. 837/6 (6). (7968)

Na żądanie Berla Leiby Ertenstreichera w Obertynie odbędzie się dnia 2 listopada 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności, objętej wykazem hipotecznym 199 gminy Niezwiska, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1980 kor., przynależności zaś na 90 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 1380 kor. 14 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Obertyn, dnia 29 września 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 8/6 (1) (7920 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Samuela Chaima nieprotokołowanego właściciela sklepu korzennego w Zniesieniu koło Lwowa.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu wyższego krajowego Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Pressera we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 17 października 1906, o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 9 listopada 1906, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 14 listopada 1906 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie powiatowym wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Lwowie lub w pobliżu Lwowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 8 października 1906.

L. cz. S. 7/6 (3) (7930 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku nieprotokołowanej spółkowej firmy „J. i H. Blemer“, handel mebli w Tarnopolu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Teodora Eichla w Tarnopolu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Rudolfa Mantla w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 19 października 1906, godz. 9 przed poł. w tym sądzie w biurze Nr. 22 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 grudnia 1906, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 28 grudnia 1906 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym, służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnopolu lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 7 października 1906.

L. cz. S. 4/6 (151) (7951)

W konkursie Elgina Scotta celem likwidacyi dodatkowych pretensyi Skarbu Państwa, dalej celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 13 października 1906 wyznacza się audyencyę na dzień 16 października 1906 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu w biurze Nr. 53.

Drohobycz, dnia 21 września 1906.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 4657. (7830 3—3)

Konkurs.

Na posadę lekarza miejskiego w Wieliczce, z następującymi poborami służbowymi:

Płacą zasadniczą w kwocie 1200 koron rocznie, dodatkiem aktywalnym w wysokości 20 prc. płacy zasadniczej, czteroma czteroleciami po 10 prc. zasadniczej płacy, dodatkiem 15 prc. płacy zasadniczej po 25 latach nienagannej służby, i z prawem do emerytury etc. według każdoczesnych analogicznych przepisów dla c. k. państwowych urzędników administracyjnych.

Podania które najdalej do 4 tygodni ma być wniesione do Magistratu w Wieliczce, dołączyć należy:

1) dowód że ubiegający się o tę posadę nie przekroczył 40 roku życia,
2) świadectwo moralności,
3) świadectwo przynależności,
4) świadectwo lekarskie o dobrym stanie zdrowia,
5) dyplom doktora wszech nauk lekarskich.

W końcu wymaganem jest, by kandydat z tytułu odbytych lat służby przy innej Instytucyi nie pobierał jakiegokolwiek stałego zaopatrzenia, i aby w podaniu wymienionym był stopień pokrewieństwa kandydata do urzędników miejskich, członków Magistratu i Rady miejskiej w Wieliczce.

Prowizoryum służby trwa 2 lata, poczem może nastąpić stabilizacya

Magistrat miasta.

Wieliczka, d. 5 października 1906.

Burmistrz: Franciszek Aywas.

L. 3190. (7979 1–3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Rawie rozpisuje konkurs na opróżnioną posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Niemirowie z płacą roczną 1000 kor. i ryczałtem na objazdy w kwocie 600 kor.

Okręg sanitarny tworzy 11 gmin z ludnością 13.019 dusz.

Ubiegający się o powyższą posadę oprócz dowodu dostatecznej zdatności fizycznej wykazać mają, że posiadają następujące warunki:
1) prawo obywatelstwa austryackiego;
2) dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania;
3) nieskazitelny charakter;
4) znajomość języków krajowych;
5) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.

Podania wnosić należy na ręce Wydziału powiatowego w Rawie do dni 30 od dnia ogłoszenia konkursu.

Z Wydziału powiatowego.

Rawa, 8 października 1906.

L. 1288. (7980)

Konkurs

na posadę lekarza miejskiego w Chorostkowie via Tarnopol z płacą 1000 kor. rocznie. Termin podania do końca grudnia 1906.

Chorostków, 7 października 1906.

Burmistrz miasta: Hr. Siemieński.

Wyroki prasowe.

Zl. 230. (7878)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Oktober 1906, Pr. 14/6, die Weiterverbreitung der Nr. 222 der Zeitschrift: „L'Alto Adige" vom 29 September 1906 wegen des Artikels: „Degenerazione" von „Tutto da noi concorse a formarla" bis „dove il Trentino" e luce" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Oktober 1906, Pr. I. 305/6, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Cesky Bratr" vom 1 Oktober 1906 wegen der Stelle von „Nemocni jsou privazeni" bis „milost bozi" des Feuilletons: „Lurdy" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Oktober 1906, Pr. I. 304/6, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Sbornik mladeze socialne-demokraticke" (Rekrutovske cislo" vom 4 Oktober 1906 wegen der Stellen von „Na vojnu! — to slovo" bis „citelna disciplina", von „Siri se uvedomeni" bis „proletarskych synu" und von „Mluviti o humanite" bis „prevaha a rozum" des Artikels: „Na vojnu!"; von „Ne, nevrazdil" bis „svobodny obcane" des Gedichtes: „Rekrutyrka"; von „A prave to poznani" bis „ve svych citech delnickych" des Absatzes: „Militarism a antimilitarism"; von Militarismus je moloch" bis „zachraniti nemuzeme" des Artikels: „Co jest militarismu"; dann von „Ztrati ji, ztrati" bis „brat ludou pani!" und von „Zapomnit pri ni chteli" bis „zafate pesti" des Gedichtes: „Stara pisen"; von „Chtel jsi snad dokonce" bis „vlaceti okovy" des Gedichtes: „Na strazi!" und schließlich wegen des Passus von „Armada" bis „nasi svobody" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Oktober 1906, Pr. I. 303/6, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Organ ustredniho svazu obchodnich a prumyslovych zrizencu v Rakousku" vom 1 Oktober 1906 wegen der Stelle von „Na rozchodnou nekolik slov" bis „trudny zivot zprijemniti" des Artikels: „Na rozchodnou" nach § 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 231 (7923)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Oktober 1906, Pr. 14/6, die Weiterverbreitung der Nr. 344 (40) der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl" vom 30 September 1906 wegen der Artikels: „Das Blutgericht von Innsbruck" und „Kund und zu wissen" nach Artikel VIII. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Oktober 1906, Pr 42/6, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der Zeitschrift: „Obrana lidu" vom 5 Oktober 1906 wegen der Stellen von „Z tisice dustojniku" bis „ani poneti", „Narod je v oposici", „Protivojensky duch", rocne plati" nach § 63, 300, 491 und 493 St. G., dann nach Artikel IV. und V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Oktober 1906, Pr. 23/6, die Weiterverbreitung der Nummer 114 der Zeitschrift; „Jihoceske Listy" vom 3 Oktober 1906 wegen der Stellen von „Bude to jasot" bis „jej zmlatit!", dann von „Vzdyt to neni" bis „zlomil vaz", ferner von „Veru musime" bis „nemeckych vystredniku!" des Artickels; „C. k. rakouska justicie — pod komandem nemeckych nacionalu?" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Oktober 1906, Pr. 24/6, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Novy Jihocesky Delnik" vom 5 Oktober 1906 wegen der Stellen von „Zaloznici, kteri zanechali" bis „se zminovati" und von „Zaloznici, kterych bylo" bis „sveho snazeni" des Artikels; „Z vojenskeho raje" nach § 300, 491 und 493 St. G. und Artikel IV. und V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 128/6 (2) (7906 3–3)

Iwan Nahumeniuk ze Starego Skałatu został uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Ilka Nahumeniuka ze Starego Skałatu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 13 czerwca 1906.

L. cz. L. VII. 10/6 (9) (7859 3–3)

Za marnotrawnego uznano Andrusia Kuchtija w Oleksicach.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Jaruszewskiego w Oleksicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Stryj, dnia 29 lipca 1906.

L. cz. P. 124/6 (4) (7838 3–3)

Za umysłowo chorą uznano Teklę Nowak w Wójtowy.

Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Nowaka w Wójtowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biecz, dnia 14 września 1906.

L. cz. P. 305/1 (16) (7892 3–3)

Rozciągniętą uchwałą c. k. sądu powiatowego w Mielcu z dnia 6 marca 1890 l. 2568 kuratelę z powodu marnotrawstwa nad Agnieszką 1o Kamuda 2o Bienick uchyla się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielec, dnia 9 czerwca 1906.

L. cz. P. 130/6 (8) (7915 2–3)

Za umysłowo niedołężnego uznano Józefa Hebdę w Łękach dolnych.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Kiełbasę w Łękach dolnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pilzno, dnia 27 sierpnia 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 1976 18/6 (7978 2–3)

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 12 listopada 1906 o godzinie 8 rano się rozpoczynającej, przewodniczącym c. k. radcę Dworu jako prezydenta sądu obwodowego Ambrożego Janowskiego, zaś zastępcami przewodniczącego ck wiceprezydenta sądu obwodowego Marcelego Tustanowskiego i c. k. radców sądu krajowego Jana Grafa, Dyonizego Haydera, Alojzego Dobrzańskiego, Józefa Kohmanna, Jacka Żyborskiego i Władysława Donichta.

Sambor, 24 września 1906.

L. cz. C. I. 86/6 (1) (7974 2–3)

Przeciw Piotrowi Chmielowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ulanowie przez Marcina i Katarzynę Nowaków pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 5 ks. gr. gm. Dąbrówka objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 11 października 1906 godz. 8·30 przed południem.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Chmielowskiego, ustanawia się p. Jana Wojtyłę w Dąbrówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandaw rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 27 września 1906.

L. cz. Cw. 2182/6 (1) (7932)

Przeciw Süsiemu Wołowicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Brane Kalischer pozew o 1600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 5 października 1906 l. cz. Cw. 2183/6 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Süsiego Wołowicza ustanawia się pana adwokata dr. Czykaluka w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

Tarnopol, dnia 5 października 1906.

L. cz. C. II. 470/6 471/6 472/6 (7949)

Przeciw Süsowi Wołowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Juera Sommermanna pozwy o 800 kor. 1000 kor. i 900 kor.

Na podstawie pozwów wyznaczono audyencyę do ustnych rozpraw na dzień 10 października o godz. 8 przed połud. w sali rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Izydora Kozowera adwokata w Czortkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czortków, dnia 4 października 1906.

Ч. спр. С. І. 312/6 (1) (7970)

Против Якови Гликштерновиі Ретe Леккерови, котрого місце побуту не є відоме, внесла „Карпатска крамниця" в Яблонові в ц. к. повітовім суді в Печеніжині позов о прекращенє общности собственности иміня, обнятого п. в. 69 кн. гр. Яблонів.

На підставі позву визначено авдиенцию до устной розправи на день 16 жовтня 1906 о годині 9 перед полуднем.

Для стереженя прав пізваного установляє ся пана Івана Слюсарчука в Яблонові куратором.

Тойже куратор буде пізваного в згаданій справі на єго небезпечність і кошти так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.

Печеніжин, дня 3 жовтня 1906.

L. cz. C. II. 474/6 (2) (7950)

Przeciw Süsiemu Wołowicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez protokołowaną firmę handlową Mendia Marguliesa i syna w Ułaszkowcach pozwy o 528 kor. 50 hal. i 682 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 października 1906 godz. 4 po południu w sali rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Kozowera adwokata w Czortkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, oddział II.

Czortków, dnia 4 października 1906.

L. cz. Cw. 2180/6 (1) (7931)

Przeciw Süssiemu Wołowicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Jakóba Kimmelmana pozew o 2100 kor. i 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z 5/10 1906 Cw. 2180/6 (1).

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adw. dr. Csillika w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 5 października 1906.

L. cz. C. I. 535/6 (1) (7944)

Przeciw Judzie Belemer, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Józefa Heliczera pozew o 316 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19 października 1906 o godzinie 9 rano, sala rozpraw Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Marienberga adwokata w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 8 października 1906.

L. cz. C. I. 322/6 (1) (7945)

Przeciw Naści Semanyszyn z Zubeciska, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Onufrego Misnyka z Zubeciska pozew o 300 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 października 1906 godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Naści Semanyszyn ustanawia się pana Teodora Glixellego c. k. notaryusza w Baligrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Naście Semanyszyn w rzeczonej sprawie na jej koszt i niepieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 26 września 1906.

L. cz. Cw. 2167/6 (1) (7933)

Przeciw Süssiemu Wołowicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Wolfa Horowitza pozew o 300 kor., 300 kor. i 269 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia z 5 października 1906. Cw. 2167/6 (1).

Celem strzeżenia praw kuratora ustanawia się pana adw. dr. C. Blausteina w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 5 października 1906.

L. cz. C. I. 350/6 (2) (7965)

Przeciw Karolinie Müller, Katarzynie Ehresman i Krystynie Gessner, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Herscha Sigla pozew o własność i intabulacyę majętności whl. 48 ks. gr. gm kat. Lipowiec.

Na podstawie powyższego pozwu została wyznaczoną audyencya do ustnej rozprawy na dzień 12 listopada 1906 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 16 niżej wymienionego sądu.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu wyżej wymienionych, ustanawia się pana dr. Bardacha adw. w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż rzeczonych niewiadomych z miejsca pobytu, w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lubaczów, dnia 27 września 1906.

L. 118.237/R. D. (7829 2—3)

Ustanowienie

jezdnego pocztowego za czas od 1 października 1906 do 31 marca 1907.

W dawniejszym obwodzie	Za jazdę			
	ekstrapocztą		pocztą zwyczajną	
	kor.	hal.	kor	hal.
Przemyśl, Sambor, Tarnopol, Żółkiew	2	02	1	68
Czortków, Lwów, Stryj, Złoczów	2	05	1	71
Brzeżany, Kraków, Rzeszów, Sanok, Stanisławów, Tarnów	2	11	1	76
Wadowice	2	16	1	80
Kołomyja, Nowy Sącz	2	22	1	85

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 1 października 1906.

L. cz. Prez. 2453 18 P/6 (7911 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował po myśli § 301 pk. dla czwa tej dnia 19 listopada 1906 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych radcę Dworu jako Prezydenta Trybunału Spławskiego przewodniczącym, jego zastępcami: wiceprezydenta Królikowskiego, radcę wyższego sądu krajowego dr. Mandybura i radców sądu krajowego Praczyński-go, Gładyszowskiego, Haszczyca, Hessego i Oleksińskiego.

Przemyśl, dnia 12 września 1906.

L. cz. C. III. 240/6 (4) (7897 3—3)

Przeciw przebywającej w Warszawie ul. Jasna Nr. 30 Maryi z Czechowskich Pieszczyńskiej vel Piścinskiej, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podgórzu przez Spadkobierców błp. Mojżesza Rittermanna pozew o 206 koron 43 hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 90 audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19 p źdzernika 1906 przed połudn. o godz. 10.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. S. Oberlaendera adwokata w Podgórzu kuratorem.

Tenże kurator za tępywać będzie Maryę z Czechowskich Pieszczyńską vel Piścińską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podgórze, dnia 15 września 1906.

L. cz. C. I. 323/6 (1). (7946)

Przeciw Mojsejowi Semanyszyn z Zubeciska, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Onufrego Misnyka w Zubecisku pozew o 260 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 października 1906 godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Mojseja Semanyszyna ustanowia się pana Teodora Glixellego c. k notaryusza w Baligrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojseja Semanyszyn w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 26 września 1906.

L. cz. C. II. 310/6 (1) (8015)

Przeciw Agnieszce Król i Wojciechowi Szocikowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wnieśli Łukasz i Regina Siembabowie pozew o zniesienie współwłasności lwh. 224 gm. Dulcza mała.

Ustna rozprawa odbędzie się w tut. sądzie 11 października 1906 o godz. 11 rano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Agnieszki Król i Wojciecha Szocika kuratorem Franciszek Król z Dulczy małej, zastępować ich będzie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni osobiście lub przez pełnomocnika w sądzie się nie zgłoszą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl, dnia 4 października 1906.

L. cz. Prez. 2715 18/6 (7938)

Obwieszczenie.

Na czwartą zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych w c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach, która się rozpocznie dnia 19 listopada 1906 o godzinie pół do 10 przed południem, ustanowiony został przewodniczącym c. k. radca sądu krajowego Tadeusz Gutkowski, zastępcami przewodniczącego radcy sądu krajowego: Michał Paluch, Rudolf Pelz, Tadeusz Cukrowicz, Władysław Majewski, Gustaw Grüner i Józef Hański.

C. k. Prezydyum Sądu obwodowego.

Wadowice, dnia 6 października 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. 64/6 (1) (7881 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek p. Maryi Turzymy Wiśniewskiej, prywatnej w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla z daty Kraków 5 września 1906 na kwotę 350 koron opiewającego, płatnego dnia 5go grudnia 1906, a podpisanego przez wnioskodawczynię jako akceptantkę. przez dr. Konstantego Zakrzewskiego jako wystawcę i żyranta, oraz przez firmę „Drukarnia Aleksandra Rippera w Krakowie", jako żyrantkę.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od pierwszego dnia po zapadłości wekslu. w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział XVI.

Kraków, dnia 19 września 1906.

L. cz. T. 13/6 (2) (7882 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego, ktoby o życiu Fedora Hawryłko Stefanaze Stopczatowa, który r. 1894 na robotę na Węgry udać się i tamże umrzeć miał, do roku od ostatniego ogłoszenia o życiu tegoż tut. sądowi lub ustanowionemu dlań kuratorowi Hryciowi Bołtysz ze Stopczatowa dał wiadomość, inaczej śmierć tegoż sądownie ustaloną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Kołomyja, dnia 5 września 1906.

L. cz. T. 6,6 (2) (7833 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Wojciecha Rzońcy z Dulabki de praez.: 3 maja 1906. L. cz. T. 6,6 (1) wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Żmigrodzie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 588 na kwotę 1082 koron 48 hal. opiewającej, na Wojciecha Rzońcę wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 19 maja 1906.

L. cz. T. 16 6 (1) (7728 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie imieniem władzy czuwającej nad funduszami wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych Kasy oszczędności miasta Przemyśla a mianowicie: książeczki Nr. 50.775 na 156 kor. 78 hal. opiewającej, a na rzecz fundacyi mszalnej na ś. p. metropolitę Juliana Kuiłowskiego przy cerkwi gr. kat. w Koniuszkach królewskich zawinkulowanej, tudzież książeczki Nr. 50.777 na 39 kor. 07 hal opiewającej, a na rzecz fundacyi mszalnej na ś. p. metropolitę Juliana Kuiłowskiego przy gr. kat. cerkwi w Podhajczykach zawinkulowanej.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące zostaną uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 8 sierpnia 1906.

L. cz. T. 19/5 (7884 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa Bartłomieja Słowiakiewicza urodzonego w Nowym Targu około roku 1847 aby w przeciągu 3 miesięcy, a najpóźniej dnia 15 stycznia 1907 dał o sobie wiadomość albowiem w przeciwnym razie dowód jego śmierci zostanie za ustalony uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 29 lipca 1906.

L. cz. T. 57/6 (2) (7983 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryana Czerniawskiego we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy rzekomo zaginionego i na imię jego opiewającego kwitu depozytowego Towarzystwa imienia Gizeli w Wiedniu z reprezentacyą we Lwowie z dnia 7 marca 1906 r. na policę asekuracyjną Nr. 248.699.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia tego edyktu uznany zostanie za nieistniejący.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 21 września 1906.

Spadki.

L. cz. A. 336/99 (23) (7943 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że w dniu 29 sierpnia 1895 w Stryju zmarł Józef Leib Heller bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia swe podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Baczyński, adw. kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 3 sierpnia 1906.

L. cz. A. 73 6 (6) (7846 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze ogłasza, że dnia 9 kwietnia 1906 w Spytkowicach zmarł Józef Gołba, włościanin ze Spytkowic, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzicem syna małol. Ludwika Gołbę, a reszcie dzieciom, między innemi Ignacemu Gołbie przeznaczył spłat w kwocie 200 koron.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Ignacego Gołby nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Ignacym Stańczykiem ze Spytkowic ustanowionym dla nieobecnego Ignacego Gołby.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zator, dnia 19 lipca 1906.

L. cz. A. VI. 287/6 (1) (7953 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddz. VI. w Kałuszu podaje do wiadomości, że dnia 15 lutego 1896 zmarła Anna Stefuryn w Niebyłowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku po niej z ustawy powołani są jej dzieci pełnoletni Marunia zam. Magulij, Magda zam. Wagilewicz i Petro Stefuryn.

Sąd nie znając miejsca pobytu Petra Stefuryna, wzywa go, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wykazanego, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Fedorem Trenczijem dla niego ustanowionym.

Kałusz, dnia 25 kwietnia 1906.

L. cz. A. 193/6 (5). (7919 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej podaje do wiadomości, iż dnia 27 1906 zmarł Łuć Kucach, syn Iwana (Lemków) w Dobrotworze z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli uznanego za kodycyl.

Sąd nie znając pobytu Piotra Kucacha, wzywa go, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Józefem Hnatek z Dobrotwora dla niego ustanowionym.

Kamionka str., dnia 11 sierpnia 1906.

L. cz. A. 391/6. (7916 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznanego z miejsca pobytu Tomasza Czeladyna, aby w przeciągu roku wniósł oświadczenie do spadku po Antonim Czeladynie zmarłym w Wierzbiłowcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Michałem Matwijów z Wierzbiłowiec.

Rohatyn, dnia 18 września 1906.

L. cz. A. 173/6 (3) (7895)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że dnia 12 marca 1906 w Prądzelu zmarła Agnieszka 1-o Kupiec, 2-o Kuc, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Stanisława Kupca i Maryanny Kuc nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Marcinem Maciągiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nisko, dnia 22 czerwca 1906.

L. cz. A. 47/5 (8) (7894)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że dnia 17 kwietnia 1890 w Woli ruskiej zmarł Jan Sabat.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Maryanny Łach nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem p. dr. adw. Dzierzyńskim

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nisko, dnia 6 marca 1906.

L. cz. A. 199/6 (3) (7077)

Nieznanych dziedziców Katarzyny Baranowej, zmarłej w Makowiskach 6 sierpnia 1906 wzywa się, by w przeciągu 1 roku do spadku się zgłosili i oświadczyli, inaczej spadek tylko oświadczonym dziedzicom przyznany będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żmigród, dnia 19 września 1906.

L. cz. A. 171/6 (3). (7966)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że dnia 9 marca 1906 w Barcu ad Nisko zmarła Franciszka z Dabków Kopciowa, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Józefa Dabka, Agnieszki Dubiel i Anny Wolickiej nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili, się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem p. adw. dr. Franciszkiem Dzierżyńskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nisko, dnia 22 sierpnia 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 574 (XVII 34/91) (7832)

Obwieszczenie.

Wykreślono następujące firmy pojedyncze z powodu zaniechania przedsiębiorstwa:

1) „Efroim Westreich" handel bydłem w Krakowie.

2) „Markus Samuel" dzierżawa propinacyi w Niepołomicach i Woli batorskiej.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 3 sierpnia 1906.

L. cz. Firm. 249/6, Stow. I./249 (7856 2—3)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać: Wpisano w rejestrze stowarzytzeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Błozew górna.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Błozwi górnej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczona poręką.

1. Członek Dyrekcyi wystapił: Przełożony zarządu ks. Ignacy Łonicki z powodu przeniesienia go na inne miejsce służbowe wystąpił z Dyrekcyi.

2. Członkowie Dyrekcyi wybrani: Na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 19 sierpnia 1906 wybrano przełożonym zarządu ks. Teofila Bukietyńskiego, rzym. kat. proboszcza w Błozwi górnej.

Data wpisu: 9 września 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 8 września 1906.

L. cz. Firm. 230/6 Pojed. I/29. (7855 3—3)
Wykreślenie firmy.

Należy wykreślić w rejestrze dla firm pojedyńczych spółkowych.

Siedziba firmy: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Teofil Jabłoński.

Przedmiot przedsiębiorstwa Handel towarami mieszanymi.

Z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu: 4 września 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 1 września 1906.

G. Z. Firm. 245/6 Reg. A. I/4 (7854 2—3)
Aenderungen und Zusätze.

Zu bereits eingetragenen Einzeln und Gesellschaftsfirmen:

Einzutragen ist im Register Abtheilung A.

Sitz der firma: Borysław.

Firmawortlaut: „Borysław-Tustanowicer Naphta-Gesellschaft Goldstein & Co.“

Betriebsgegenstand: Handel mit Naphta und Naphtaproducten.

Besondere Eintragungen: die Gesellschaft wurde aufgelöst und der Gesellschafter Bernhard Goldstein zum alleinigen Licquidator bestellt.

Der zur Zeichnung berechtigte Bernard Goldstein wird die obige Licqwidationsfirma derart zeichnen, dass er den mit Stampiglie vorgedruckten oder vom wem immer geschribenen Worten:

„Borysław-Tustanowicer Naphtagesellschaft Goldstein & Cop. in Licquidation“ die Worte Bernhard Goldstein hinzufügen wird.

Datum der Eintragung: 4 September 1906.

K. k. Kreis- als Haldelsgericht, Abteilung V.

Sambor, am 1 September 1906.

L. cz. Firm. 642 Stow. III 9 (7831)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Spółka zaliczkowa urzędników Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną“.

1. Członek dyrekcyi Ludwik Gadulski wystąpił.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Stefan Stolzmann dyrektorem zaś Józef Mamczyński urzędnik Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie zastępca dyrektora.

Data wpisu: 15 września 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 13 września 1906.

Ч. сп. Firm. 335/6, Stow. II. 1189 (7733)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі заробкових і господарских стоваришень.

Сідище стоваришеня: Терновиця лїсна.

Назва фірми: Спілка ощадности і позичок, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

1. Член дирекциї виступив Михайло Борковский.

2. Члени дирекциї вибрані поновно: Михайло Насадюк, Михайло Левицкий ї Ілия Ревюк.

3. Член дирекциї ново вибраний: Онуфрий Гальчак.

Дата впису: 21 червня 1906.

Ц. к. Суд окружний яко торгорельний Відділ II.

Станиславів, дня 19 червня 1906.

Ч. спр. Firm. 761 Stow. II. 174/1 (7934)
О г о л о ш е н є.

Вписано до реєстру для стоваришень заробкових і господарских:

в рубриці III. фірму: „Власна поміч“ зареєстроване стоваришенє господарске з обмеженою порукою в Налужу;

в рубриці IV.: Налуже;

в рубриці VI.: Предприємство полягає на статуті з дати: Налуже, дня 23 червня 1906.

Цїлею стоваришеня єсть:

а) купувати і продавати недвижимости для своїх членів;

б) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і инших землеплодів для своїх членів;

в) провадити торговлю і доставу товарів для своїх членів;

г) займати ся перетворюванєм і продажию витворів своїх членів;

д) ширити між своїми членами фахові відомости про всякі области господарства при помочи зборів, викладів, люстраций, наукових прогульок, практичний курсів і вистав, як також взірцевих господарств;

е) заохочувати своїх членів до меліорацийних робіт господарских, що запоручують більший дохід з господарства, як також до підниманя рільничого і домашного промислу, одвітного місцевим відносинам;

ж) давати можність поміщуваня на процент гроші заощаджені та марно лежачі в той спосіб, що стоваришенє прийматиме буде капітали до обороту за условленим опроцентованєм;

з) уділяти своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу, та в загалї доконувати пожиточні передпрпємства економічні для своїх членів.

Управа стоваришеня зложена з слїдуючих членів:

1) Ярослав Мандичевский, гр. кат. парох з Налужа, яко справник;

2) Никола Хитри, рільник з Налужа, яко касиер;

3) Іван Сохацкий, рільник з Налужа, яко книговодець.

Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що під печаткою фірми уміщені будуть підписи двох членів управи, та отсе є услївєм важности зобовязань стоваришеня.

Оголошеня стоваришеня: будуть уміщувані на таблици перед льокалем спілки.

За зобовязаня стоваришеня відповідають члени не лиш своїм уділом, але кромі того також дальшою квотою до чотироразової висоти заявленого уділу.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.

Тернопіль, дня 3 вересня 1906.

Ч. спр. Firm. 124/6. Stow. C. 103 (7929)
Зміня і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осїдок стоваришеня: Крушельниця.

Фірма гласить: Спілка ощадности і позичок в Крушельници стоворишенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Члени дирекциї виступили: Предсїдатель О. Александер Здерковский.

Члени дирекциї вибрані: Предсїдательом вибраний Андрей Яворский, а в єго місце заступником предсїдателя вибраний Теодор Маделик, господар в Крушельници.

Дата впису: 30 липня 1906.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ IV.

Стрий, дня 27 липня 1906.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki. Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oswięcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedzielę i rz. k. święta), Körözmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów), Wieliczki, Orłowa. (p. Tarnów), M. Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl)
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	10·55	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·45	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kosmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
3·20	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·37	z Jaworowa.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów). Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·50	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	7·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·05	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·30	z Krakowa. (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego. (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·05	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mező Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki. Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·35	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (1/7 do 15/9).
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.
—	10·45	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·21	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kosmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·30	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	3·30	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	4·05	do Rzeszowa, Lubaczowa. Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·15	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	6·00	do Jaworowa
—	6·15	do Podwołoczysk.
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mező Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	7·25	do Rawy ruskiej, Sokala.
	9·10	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna
—	9·50	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego. Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedzieli i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·30	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 7·07, przed południem, 3·25, 5·09 po połud. i 8·20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10·00 przed połud., 1·46 po południu, (od 1. czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł codziennie), 1·15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9·25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedziele i rz. kat. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 6·05 rano, 2·28, 3·40 i 5·36 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9·00 przed połud. i 12·40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9·15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3·14 po południu

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).

Do Lubienia 2·01 po połud. (od 13/5 do 16/9 w niedziele i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·25	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor
2·05	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	[illegible]	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa,
3·36	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	6·57	Podwołoczysk,
—	10·08	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze informacyjnem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

L. 2411/06.

OBWIESZCZENIE.

W myśl reskryptu Wysokiego c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 10 września 1906 r. L. 111.001/XII., intymowanego przez Świetne c. k. Starostwo w Drohobyczu dnia 24 września 1906 r. L. 40.620, zatwierdzającego zmianę § 10 statutu powiatowej Kasy dla chorych w Drohobyczu **wymiar opłat ubezpieczenia obliczanym będzie odtąd za 7 (siedm) dni tygodnia, począwszy od dnia 1 październik a 1906 r.** o czem się zawiadamia P. T. Pracodawców i członków Kasy.

Z Zarządu powiat. Kasy dla chorych.

Przewodniczący:

Arnold Wiesenberg.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.